Nr. 39. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Poniedziałek 12 Marca 1923.** **Rok XLII**

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.856; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska; Biuro M. Kupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Sp. ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltz, Marszałkowska 130, S. Buchwaltz, Frodry 4. T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4. Jankowski-Gradowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“, Wollzeile 12, „Inges“, Franz-Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Kransenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 400 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 600— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 800— od wiersza. Na pierwszej stronie 1000 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umów.

O pokój z Turcją

Kraków, 11 marca.

Konferencja w Lozannie została przed czterema tygodniami przerwana dzięki niecierpliwości delegata angielskiego, lorda Curzona. Rząd angielski przywiązywał do tej konferencji wielką wagę, skoro na czele delegacji angielskiej udał się do Lozanny sam lord Curzon, sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, wybitny, wytrawny i wpływowy polityk. Podczas obrad konferencji lord Curzon dzierżył pierwsze skrzypce w swoich rękach i strofował ostro, a nawet gromił Ismeta paszę, ile razy delegat turecki wziął nieco za wysoki ton. Delegacja turecka była skłonna do przyjęcia warunków pokoju, ale z pewnemi zmianami na rzecz suwerenności państwa tureckiego. Sądzono powszechnie, że pokój dojdzie do skutku, gdy nagle w ostatniej chwili Turcy zajęli stanowisko odmowne. Lord Curzon początkowo odmówił wszelkich ustępstw i zapowiedział swój natychmiastowy powrót do Anglji. Ale po tem szybkiem postanowieniu nastąpiło jeszcze szybsze odwołanie. Lord Curzon został w Lozannie do następnego, a później nawet do trzeciego dnia. Niestety, Ismet i Kemal paszowie oświadczyli ostatecznie, że nie mogą przyjąć warunków pokoju, gdyż muszą zasięgnąć opinji Zgromadzenia Narodowego w Angorze. Wszystkie delegacje opuściły Lozannę, zapewniając się nawzajem, że dalsze rokowania podjęte będą później.

Od tego czasu upłynęły cztery tygodnie. Po stronie koalicji panowało milczenie, może dlatego, że nad wszystkiem górowała sprawa okupacji zagłębia Ruhr. Dopiero ku końcowi lutego lord Curzon w mowie swojej, wygłoszonej w londyńskim Aldwych Club, omawiając najważniejsze sprawy polityczne, zwłaszcza okupację zagłębia Ruhr, wspomniał także mimochodem o Turcji, oświadczając, że pokój wkrótce będzie zawarty. Czyniąc uwagi nad tą mową, zaznacza »Temps«, że pokój byłby już dawno zawarty, gdyby delegacja angielska, opuszczając Lozannę, nie była zerwała konferencji, poczem pisze: »Lord Curzon zaniepokoił Turków, czyniąc wyrzuty swoim ziomkom, że pospieszyli się z ewakuacją Konstantynopola, cieśnin i innych terytorjów, gdyż lepiej było pozostać na długo, niżeli odejść za wcześnie. Tak — ale jakże Anglicy mają pozostać w Konstantynopolu i nad cieśninami, jeżeli się mówi o pokoju z Turcją?«

Uwaga paryskiego dziennika półurzędowego słuszna jest w zasadzie, jednakże wątpimy, ażeby Turcy zaniepokoili się wywodami lorda Curzona. Zaledwie delegacja angielska powróciła do Londynu, wzniecili Turcy ostry zatarg z koalicja w porcie Smyrny. Koalicja, a zwłaszcza Anglja, zajęła wojowniczą postawę i zdobyła się nawet na ultimatum, ale wnet zwinęła chorągiewkę i wprost puściła w niepamięć ten incydent. Równocześnie obradowało w Angorze tureckie Zgromadzenie Narodowe nad sprawą pokoju. Obrady zakończyły się odrzuceniem warunków traktatu lozańskiego, wyrażeniem zaufania rządowi, tudzież umocowaniem rządu do dalszych rokowań na podstawie następujących pięciu punktów: 1) zniesienie kapitulacyj w dziedzinie finansów i sądownictwa; 2) odroczenie załatwienia problemów gospodarczych i finansowych, tudzież kwestji Mossulu; 3) zwrot Karagaczu Turkom; 4) przyjęcie przez Turcję tych postanowień, na które już poprzednio Turcja się zgodziła; 5) odszkodowania ze strony Grecji.

Rząd na podstawie tych punktów już wypracował projekt traktatu pokojowego i podobno wysłał go do stolic koalicji osobnymi kurjerami. Teraz inicjatywa znajduje się w rękach Turcji, która ma nawet zaproponować zwołanie konferencji i wyznaczyć miejsce jej obrad. Co na to koalicja? Otóż Biuro Reutera ogłosiło depeszę, która czyni prawie pocieszne wrażenie swoją stylizacją, świadczącą, że rząd angielski wykonuje zamaskowany odwrót. Wedle tej depeszy rząd angielski stoi na stanowisku traktatu lozańskiego, jednakże godzi się na dalsze rokowania, jeżeli Turcy dadzą dowód swojej dobrej woli. Drugi partner, a mianowicie rząd francuski, z wielką otwartością zgodził się na dalsze rokowania wspólnie z sojusznikami.

ROKOWANIA POLSKI Z NIEMCAMI W DREŹNIE.

Berlin, 10 marca (AW). »Neue Berliner Zeitung« donosi z Drezna, że w ostatnim czasie wykończono konwencję **między Polską a Niemcami w sprawie zwrócenia aktów sądowych i depozytów.** Przyjęcie projektu konwencji w sprawie archiwów ma być zapewnione. W kwestji układu w sprawie opcji nie osiągnięto jeszcze porozumienia. Pertraktacje prowadzone są **w duchu pojednawczym.** W związku z tą wiadomością dziennik ironicznie zauważa, że podczas gdy przedstawiciele obu państw od kilku miesięcy radzą i pertraktują w Dreźnie, to **w sąsiednim Lipsku uważa się za wskazane nie przysyłać polskim dziennikarzom zaproszeń na targi i to mimo, że zaproszenia takie otrzymali oprócz Francuzów i Belgów dziennikarze wszystkich krajów.**

UMOWY HANDLOWE I KONSULARNE.

Warszawa, 10 marca (PAT). W najbliższym czasie mają się rozpocząć rokowania między **Polską a Finlandją oraz między Polską a Łotwą o zawarcie traktatu handlowego oraz umowy konsularnej.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Warszawa, 10 marca (AW). »Kurjer Poranny« podaje, że poseł polski w Paryżu hr. Zamoyski otrzymał polecenie wystosowania noty do Rady ambasadorów **w sprawie konieczności uregulowania kwestji Jaworzyny.**

STOSUNKI POLSKO-LITEWSKIE.

Wilno, 10 marca (AW). Dzienniki litewskie pomieszczają wywiad posła polskiego w Łotwie Jodko-Narkiewicza, z dziennikarzami łotewskimi **w sprawie Kłajpedy i stosunków polsko-litewskich. Przyznanie Kłajpedy Litwie jest odpowiednikiem** (correlatif) **przyznania Wilna Polsce.** Okręg kłajpedzki zamieszkały jest w większości przez Litwinów, chociaż nie dość przyjaźnie witających okupację litewską, jednakże od rządu litewskiego zależy, aby zjednać sobie ludność. **Wilno jest rejonem zaludnionym w większości przez Polaków i dlatego powinno do Polski należeć.** O ile tylko interesy, jakie mamy w Kłajpedzie, zabezpieczone będą po przyłączeniu okręgu tego do Litwy, **zniknąć winny ostatnie przyczyny zatargu pomiędzy Polską a Litwą.** Tylko od Litwy będzie zależeć, zawiązanie pomiędzy obydwoma państwami stosunków handlowych pocztowych i kolejowych, przeciwko którym Polska nigdy nic nie miała«.

Z obrad Senatu

Z Warszawy donoszą 10 bm.:

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przystąpiono do ustawy o zmianie **państwowego podatku dochodowego.** Referował senator Krzyżanowski. — Ustawę sejmową przyjęto bez zmiany.

Senator Gaszyński referował w imieniu komisji skarbowo-budżetowej przyjętą przez Sejm ustawę o karach za zwłokę, oraz **o kosztach egzekucyjnych.** Przyjęto rezolucję komisyjną.

Senator Braude referował ustawę o stosowaniu kar za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej **konwencji górnośląskiej.** Po przemówieniu senatora Banaszka, w imieniu komisji prawniczej ustawę bez zmiany przyjęto.

W dalszym ciągu dyskusji nad interpelacj senatora Adama głos zabrał senator Karpiński i zaznaczył, że wobec wniesienia przez ministra skarbu do Sejmu ustawy o sanacji skarbu, dalsza rozprawa nad interpelacją byłaby bezprzedmiotowa. Natomiast proponuje rezolucję, wzywającą rząd, aby, zanim ustawa sanacyjna i sprawa wskaźnika złotego zostanie załatwiona, nie wydawał zarządzeń w sprawie wskaźnika złotego, a zarządzenia, już wydane, cofnął.

Marszałek zaopinjował, że interpelacja według regulaminu nie może się kończyć rezolucją. Pp. Woźnicki i Krzyżanowski również sprzeciwiają się tej rezolucji, której wnioskodawca nie podtrzymał. Przyjęto natomiast wniosek o nieodbywanie dalszej dyskusji nad interpelacją senatora Adama.

(O złożeniu mandatów przez ks. arcybiskupa Teodorowicza i ks. biskupa Sapiehę już donieśliśm. Przyp. Red.).

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się w piątek.

Stanowisko ukraińskiej partji włościańskiej w sprawie Małopolski wschodniej

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) W związku ze sprawą definitywnego uznania przez Radę ambasadorów **wschodnich granic Polski,** prezes klubu ukraińskiego pos. ks. **Ilkow** wysłał do prezesa Rady ministrów następujące pismo:

»Wobec tego, że Rada ambasadorów przystąpiła do rozpatrywania kwestji wschodnich granic Polski, oznaczonych traktatami, zawartemi między Polską a Rosją sowiecką, Klub sejmowy ukraińsko-włościański galicyjski, jako obecnie **jedyna prawnie istniejąca reprezentacja narodu,** zamieszkującego wschodnie województwa byłej Galicji (Małopolski), których przynależność będzie bezwątpienia przedmiotem obecnych obrad Rady ambasadorów, ma zaszczyt prosić rząd o zakomunikowanie w drodze dyplomatycznej przez delegata polskiego następujących wyjaśnień poszczególnym reprezentantom państw, wchodzącym w skład Rady ambasadorów:

Prezes i cały »Klub ukraińsko-włościański« sejmowy w Warszawie **uważa rzecz, dotyczącą uregulowania stosunków na terenie wschodniej Galicji jako kwestję wyłącznie »wewnętrzną narodową«, do której uregulowania rząd polski w myśl konstytucji już przystąpił częściowo,** resztę zaś dokłada również wszelkich starań, żeby ją zrealizować na podstawie domagań i postulatów przez reprezentantów owego klubu sejmowego Wysokiemu Sejmowi w dniu 23-go stycznia 1923 r. przedstawionych i na podstawie osobnego statutu złożonego rządowi. Dlatego to podpisany klub uważa za odpowiednie zwrócić na to uwagę, że **za wszelkie inne wystąpienia z pretensjami** czy wyjaśnieniami rzekomych, zjawiających się tam przedstawicieli, **nie bierze żadnej odpowiedzialności,** ponieważ skompromitowani oni zostali w r. 1919, gdy między innemi zarzutami, przedstawionemi czynnikom zagranicznym, znalazły się takie, których wyniki na podstawie przeprowadzonych na miejscu w byłej Galicji dochodzeń, zarządzonych i prowadzonych przez jen. Le Ronda i delegata amerykańskiego Lorda, dały **kompromitujący wynik.**

O ileby więc doszło do tego, iż potrzebaby było pewnych **informacyj dla Rady ambasadorów** w poruszanych kwestjach wschodnich, dotyczących ziem byłej Galicji, Klub sejmowy ukraińsko-włościański galicyjski **będzie starał się niemi służyć** przez upoważnionego przedstawiciela rządu posła polskiego w Paryżu.

Prezydjum Klubu ukraińsko-włościańskiego sejmowego.

Ks. M. **Ilkow,** prezes, mp.

(Pismo powyższe podajemy według dosłownego brzmienia).

SPRAWA MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ W RADZIE MINISTRÓW.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano **sprawy polityki bieżącej** a między innemi **sprawę granic wschodnich Polski,** oraz sprawę Małopolski wschodniej.

NOTA UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Lwów, 10 marca (AW). »Hromadski Wistnik« donosi: Ukraińska Rada Narodowa w Małopolsce wschodniej wysłała 5 marca na ręce konferencji ambasadorów notę w związku z postanowieniem Rady ambasadorów uznania granic wschodnich polskich. Wedle doniesień tego organu nota ta jest wyjaśniającym listem do załączonego równocześnie projektu rozstrzygnięcia sprawy Małopolski wschodniej w duchu żądań ruskich. Nota domaga się **stworzenia niezależnego państwa neutralnego wschodnio-galicyjskiego** pod protektoratem wszystkich państw ententy lub Ligi Narodów. Treść tej noty »Hromadski Wistnik« ze względów cenzuralnych nie podaje.

Konferencja polsko-rosyjska

Moskwa, 10 marca (AW). Dnia 9 bm. w gmachu komisarjatu spraw zagranicznych odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji handlowej polsko-rosyjskiej. Ze strony polskiej oprócz delegacji był obecny sekretarz poselstwa p. Chałupczyński, przydzielony do delegacji w charakterze sekretarza. Konferencję otworzył prezes delegacji rosyjskiej Wojkow, **który w przyjaznych słowach przywitał delegację polską i podkreślił znaczenie stosunków ekonomicznych w rozwoju współżycia sąsiednich narodów.** Odpowiedział na to przemówienie prezes delegacji polskiej, dziękując za przyjęcie doznane w Moskwie.

Po wymianie pełnomocnictw ustalono jednogłośnie, że należy rozszerzyć je na wszystkie republiki, wchodzące do związku państw sowieckich, poczem przyjęto wniosek delegacji polskiej, co do regulaminu obrad. Jednocześnie prezes delegacji polskiej przedłożył projekt porządku prac konferencji. Następne posiedzenie wyznaczone będzie po uzgodnieniu przez osoby, wybrane z pośród członków obu delegacyj, materjału, jaki ma być przedmiotem obrad.

INFORMOWANIE O GENOCCHIEGO.

Lwów, 10 marca (Tel. wł.) W związku z pobytem ks. Genocchiego zaznaczyć należy, że duchowieństwo ruskie, zaliczające się **do partji staroruskiej jak i kościelne nie bierze żadnego udziału w przywitaniu wizytatora apostolskiego.** Nie ulega wątpliwości, że delegat watykański będzie tylko **jednostronnie informowany** o stosunkach, panujących w cerkwi ruskiej. Dodać należy, że duchowieństwo staroruskie mogłoby **udzielić** niezwykle ciekawych wiadomości o aresztowaniach i internowaniu w r. 1914 w Tellerhofie duchownych ukraińskich.

SKUTKI OKUPACJI.

Duesseldorf, 10 marca (PAT). W dniu wczorajszym przybyło na obszar Ruhry 567 wagonów z żywnością. **Bezrobocie wzrasta. Dziennie około 30 osób zapisuje się do Legji cudzoziemskiej.**

Dyrektor stowarzyszenia fabrykantów maszynowych Buttler, który przybył celem wygłoszenia szeregu odczytów, otrzymał rozkaz opuszczenia terytorjum okupowanego. Z oświadczeń Buttlera wynika, że **Niemcy** znalazły się w **niekorzystnej sytuacji z powodu konieczności nabywania po bardzo wysokich cenach żelaza za granicą przy jednoczesnem zredukowaniu do minimum wywozu.** Robotnicy zagłębia Ruhry jednomyślnie **potępiają nieustępliwość kanclerza Cuno i obstawanie przy polityce oporu, uważając przytem, że rząd berliński powinien nawiązać rokowania,** zanim **wyczerpią się siły do dalszej walki i kapitulacja stanie się nieunikniona.**

W Recklinghausen od czasu rozwiązania policji bezpieczeństwa stosunek ludności do władz okupacyjnych znacznie się **pogorszył.** Wiadomość o zdemolowaniu 20 magazynów w Essen jest niezgodna z prawdą. W Dortmundzie władze okupacyjne zorganizują rozdawanie pożywienia bezrobotnym w razie gdyby władze miejskie nie pośpieszyły z wydatniejszą pomocą. — Władze miejskie oświadczyły delegacji bezrobotnych, że zachowują kapitały na cięższe czasy. Państwowy Związek niemieckich robotników kolejowych **grozi złamaniem jednolitego frontu** w razie gdyby robotnicy wydaleni w lutym 1921 r. nie zostali ponownie przyjęci do pracy.

MONARCHIŚCI W BAWARJI.

(Manewry wojskowe. — Pogróżki Hittlera).

Monachjum, 10 marca (AW). **Onegdaj odbyły się manewry narodowych socjalistów pod Monachjum według wszelkich reguł wojskowych.** Przedwczoraj ogłosili narodowi socjaliści swoje oddziały za pozostające w stanie **pogotowia** a ćwiczenia ciągle się odbywające mają zaprawić szeregowców do wprowadzenia **stanu oblężenia** w całej Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 10 marca (AW). Miarą nastrojów, panujących w Bawarji, a popieranych przez rząd Knillinga jest mowa, którą przywódca narodowych socjalistów Hittler wygłosił na publicznem zebraniu: »Pozwoliłem sobie wypowiedzieć moje zdanie w dyrekcji policji. **Trzeba systematycznie łamać kręgosłup zdradzie, która przybrała pozory »jednolitej linji oporu«. Gdyby rząd doprowadził naród do stanu narodowego szaleństwa, wtedy Anglja by się złączyła z Niemcami. Z bandytami niemieckimi nie możemy się łączyć. Odegramy rolę w historji powszechnej, jeśli zgotujemy koniec zbrodniarzom listopadowym** (aluzja do obwołania republiki niemieckiej). Byłem w Niemczech północnych. Wszystko czeka na mnie«.

DLACZEGO DR CUNO NAGLE ZWOŁAŁ PARLAMENT.

Berlin, 10 marca (AW). Obecnie wychodzi na jaw, że szybkie zwołanie parlamentu i wygłoszenie mowy przez kanclerza związane było ściśle z podróżą do Monachjum, którą kanclerz Rzeszy miał odbyć. Minister Gessler, który pojechał naprzód do Monachjum, **przestrzegł kanclerza przed nieobliczalnemi następstwami pojawienia się jego na wzburzonym gruncie monachijskim,** wobec czego kanclerz zdecydował się zwołać parlament i wygłosił mowę, ażeby w ten sposób **znaleźć dostatecznie ważną przyczynę odwołania wyjazdu do Bawarji. Koła parlamentarne zaskoczone były mową kanclerza gdyż obecna sytuacja bynajmniej wystąpienia kanclerza Rzeszy nie wymagała.**

E. WEINERT.

NA NOWYCH DROGACH

(Ciąg dalszy).

Jerzy znał Łusię od dziecka, z wakacyj, spędzanych przez szereg lat u dziadka. Ojciec prowadził w Petersburgu życie prawie kawalerskie, między antiszambrą cesarską, buduarami aktorek opery i spelunkami gry w baccara. Nie miał czasu widywać syna; widzenia zresztą były krótkie, w »salon parloir« konwiktu andrejewskiego, lub w poczekalni sali I. klasy na dworcu warszawskim, gdy odprowadzał syna, wyjeżdżającego z lekkiem sercem (och, jak lekkiem!) na wakacje na Podole.

Jerzy dzieckiem należał duszą i ciałem do pokrzywdzickiego dworu. Uważali się też z Łusią prawie za rodzeństwo, różnica trzech lat wieku nie znaczyła nic, a swoboda wiejskiego życia przemawiała do obu, różnych zresztą, temperamentów, tymsamym zwodnym głosem marzeń lat dziecinnych. Łusia jeździła konno, jak chłopiec i nie było większej rozkoszy, jak puścić się tak we dwoje na przegon z wiatrami po szerokich rozłogach ugorów, otaczających dwór pokrzywdzicki, niby szmat Dzikich Pól z ongiś... Nieraz p. Ożga skarżył się na Łusię, że wyciąga Jurka, jak szpaka, z lekcji historji, której przecież nie zna... Pani Pokrzywdzicka odpowiadała żartem:

— Waćpan, widzisz, do Jurka z przeszłością, a Łusia z teraźniejszością... zobacz waćpan, kto silniejszy...

Nawzajem, na prośbę Jerzego, Ożga uczył i Łusię fechtunku, ale, co prawda — z małem powodzeniem. Jeśli nie lubiła igły i kądzieli, nie wskazywało to jeszcze, by miała predylekcję do miecza.

— Wolałabym być Agnieszką Sorel, niż Joanną d'Arc — mówiła zawsze Łusia w zabawie historycznej, którą wymyślili sami.

Te i tym podobne wspomnienia cisnęły się teraz do myśli Jerzemu. Zmrok zalewał twarz Łusi i Jerzy naprożno wytężał wzrok, nie mógł dostrzec niczego, coby nie widział w tej smagłej twarzyczce przed południem, na werandzie, przy obieraniu truskawek, które się pokazały tego roku w nadzwyczajnej obfitości.

— Jerzy — odezwał się przyjemny, altowy głos — tak przez okno? Czemu nie wejdziesz do salonu? Zagrałam się, to prawda, ale poczekaj, zaświecę zaraz, poszukam zapałek.

— Nie szukaj, mam je przy sobie — rzekł Jerzy i wyciągnął rękę z pudełkiem, przyczem dotknięcie jej palców, a jeszcze więcej ciepły, naturalny dźwięk jej głosu, przywróciły mu równowagę i jakieś skupienie w sobie. Tak działała na niego ta dziewczyna zawsze; jej głos, jej ruchy, wzrok, obecność sama nawet, miały dar ścierania, zmazywania z jego jaźni poprzednio odebranych wrażeń. Tak uspokaja płacz dziecka kołysanka matki, tak zapach kadzidła napełnia duszę, nawet niewierzącego, jakiemś religijnem uczuciem, posmakiem rzeczy świętych, doskonałych w sobie, zamkniętych przed pogwarem ulicy, przed igrzyskiem tłumu.

Dziewczyna tymczasem potarła zapałkę o brzeg pudełka, i w dorywczym blasku żółtawego płomienia zdołał Jerzy dojrzeć smagłą, pełną spokoju i smętnej trochę pogody twarz, a wkrótce potem światło świec w kandelabrach pod lustrem rozjaśniło mroki ciemności i uwydatniło w kameowych zarysach głowę Łusi.

— Dziękuję ci — powiedziała, kładąc pudełko na oknie — może wstąpisz na pogawędkę?

— Nie, Łusiu; pomówmy tak przy oknie — rzekł Jerzy, zniżając głos — musiałbym zostać na kolacji, a nie chcę...

— Więc znowu? — zapytała Łusia i żal drgnął jej w głosie. — Więc znowu?... Pomimo obietnicy?

— Tak, Łusiu, jestem niepoprawny! »Je m'en repens, mais«!... Przykro mi, i to bardzo, ale dziadek posunął się... trochę za daleko. Zwymyślał mnie, gorzej psa. I sam zaczął, sam wywołał wilka z lasu... — rzekł Jerzy.

— O cóż to poszło? O Lewieckiego?

— Tak, o Wasyla. Wiesz, jak mi jest potrzebny, że to moja prawa ręka. Dziadek uparł się, że go nie puści, że Wasyl nie ma prawa rozporządzać swoją osobą. Tyle lat jadł chleb dworski! Że mu się zachciewa chamowi, rewerencji! Że mu każe bykowcem te pańskie fumy z głowy wypędzić...

— Hm, dziadka rozgoryczyła niewdzięczność Wasyla.. To widzisz, prawda, on się wychował tu, poniekąd... z łaski niczyjej i wszystkich zarazem, ot, jak znajduszka — odparła Łusia, łagodząc wyraz »znajda«, który jakoś raził jej etyczne, czy estetyczne poczucie (a może brutalną analogją położenia obrażał najbardziej osobiste... ja sierota).

— Wiem, wiem — pospieszył Jerzy z zapewnieniem, słysząc niemal tuż za uchem przeciągły, piskliwy jęk — płacz, jęk — skargę Wasyla »bierz czort bękarcią dolę moją« — ale, Łusiu, Wasyl jest już dorosły i nie może być psem, warującym u drzwi... Chce być czemś więcej. Ma do tego prawo, i ty, Łusiu, któraś go uczyła czytać, i temsamem otwarła przed nim nowy świat, nie możesz tego mu bronić. Prawda? Czyż nie jest on człowiekiem, jak i my?

— Łusia skinęła głową potakująco:

— Owszem, tak... Jeszcze ci powiem, Jerzy, że co do mnie, to zadowolona jestem, że on idzie precz od nas... Od tego czasu, jak wybierał dla nas glisty, gdyśmy chodzili na Perwetlę, zmienił się ten Lewiecki do niepoznania. Taki jakiś nierówny. Albo nadskakuje, aż obrzydzenie bierze, albo zachowuje się arogancko, że nieraz mnie samą to niecierpliwi. W prawdzie zawsze potrzął z podełba i stroszył ten swój oseledec na jakąś niby-czuprynę, ale jeszcze nigdy tak dzikość nie patrzyła mu z oczu, jak teraz... Unikam jego wzroku, coś w nim jest niedobrego, br! W przeciwieństwie do dziadka, chętnie się go pozbywam, i skoro taki masz gust... niewybredny, niech ci służy, w Omylinie.

Jerzy się roześmiał.

— Jakaś ty, Łusiu, wrażliwa, doprawdy! Pewnie, że Lewiecki nie ma miłej powierzchowności, ale czyż to jego wina? Dobry to zresztą chłopak. A jeszcze się mylisz, że on idzie mnie służyć... On chce służyć sprawie.

Łusia chwyciła trochę nerwowo za pętlę swej krawatki i, wachlując się nią, jak skrzydłem czarnego, żałobnego motyla, zapytała:

— Jakiej? Czerwonej?

Jerzy nie odpowiedział zaraz, dopiero po chwili:

— Nie wiesz, Łusiu, co mówisz, jeśli mówisz to bagatelnie. A zdawało mi się, że wyczuwasz sytuację, skoro grałaś »Z dymem pożarów«, nie bez myśli zapewne, że to może po raz ostatni? Kto wie, czy nie zapłacimy krwawo za entuzjazm z dni niedawnych. Front północny zaczyna się rozchodzić, jak szew, gdy z niego wyciągniemy nitkę... Obawiam się, czy napór ten nie zmusi Polski do wyrzeczenia się sukcesów południowych. Zresztą nie mówię ci nic nowego, obcje z działaniem pochłaniacie wprost komunikaty, a znów nie mogę przypuścić, byście byli do tego stopnia zahypnotyzowani szczęśliwą gwiazdą wodną, żeby zamykać, jak struś, oczy na niebezpieczeństwo.

— Legenda Szczerbca, widzisz, przeżyła się... dzisiaj już — mówił dalej Jerzy — i małki dziewczęta jej opowiadać nie chcą na... Ukrainie, czy w Małorosji.

(C. d. n.)

Listy słowiańskie

Z Jugosławji, w marcu.

(Przed wyborami. — Stosunki włosko-jugosłowiańskie. — Ruskie informacje o Polsce. — Rusofilizm skrajny).

Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS) żyje pod znakiem wyborów sejmowych, mających się odbyć w tym miesiącu. Doświadczenia ostatnich lat czterech podczas istnienia królestwa przekonały nie-Serbów, że centralizm białgradzki dąży konsekwentnie do zupełnego zasymilowania Chorwatów i Słoweńców, a stworzenia jednego narodu „Jugosłowian“ z uprzywilejowaniem wszędzie i zawsze narodu serbskiego. To też nic dziwnego, że nawet obojętni albo przychylni, z początku rządom serbskim, przechodzą obecnie do opozycji i łączą się z najskrajniejszem stronnictwem ludowem Radića, które wywiesiło na swoim sztandarze ideał republiki chorwackiej, co najwyżej sfederowanej z Serbją. To też uważa się za rzecz pewną, że zarówno stronnictwo demokratyczne (ugodowcy), jak nawet Chorwatska wspólnota (Hrvatska Zajednica) ustąpić muszą żywiołowemu dążeniu Radićowców, którzy pozyskali lud cały i znaczną część inteligencji. Nie ulega tedy wątpliwości, że stronnictwo Radića uzyska większość chorwackich mandatów i stanie się legalnym przedstawicielem myśli i dążeń chorwackich.

Nieporozumienia włosko-jugosłowiańskie znikną, zdaje się, niebawem, przynajmniej pozornie. Wykonanie umowy rapalskiej doprowadził z małemi zmianami Mussolini do skutku. Suszak już Włosi opuścili, a niebawem opuszczą i Rjekę, zostawiając ją zarządowi autonomicznemu. Czy rychło opuszczą tak zwaną trzecią strefę w Dalmacji — nie wiadomo; gdyby to uczynili, to utwierdzenie granic zachodnich Jugosławji byłoby bliskie ukończenia. O ile w sprawie rjeckiej ustąpili Włosi, o tyle stoją twardo na gruncie żądań co do Dalmacji i faworyzowania Włochów w tej krainie, bo im na tem zależy, aby panowali nad Adrją niepodzielnie i wyłącznie. A przecież garstka Włochów nie nada Dalmacji charakteru włoskiego, ani ludności chorwackiej nie przemieni na Włochów.

Zaznaczaliśmy już dawniej, że nasze poselstwo w Zagrzebiu nie spełnia swoich obowiązków, nie prostując fałszów i tendencyjnych artykułów, pomieszczanych w dziennikach chorwackich głównie przez biuro Petruszowycza. Zarówno stosunek Małopolski Wschodniej do Polski, jak i stosunek Litwy do nas, przedstawiony był w ostatnim czasie w sposób najfałszywszy, skoro Polsce wytyka się tylko oklepany „imperjalizm“, a odmawia się jej wszelkich praw i pretensyj. Zorganizowane i dobrze funkcjonujące biura pracują bezustannie, aby nam odjąć wszelkie sympatje narodów słowiańskich i przedstawić, jako ciemiężycieli i niepoprawnych — szlachciców!... A mimo, że mamy swoje konsulaty i placówki dyplomatyczne, nie odezwie się nigdy protest i zła opinja szerzy się nieustannie i pogłębia.

Nie mało przyczyniają się do urabiania niekorzystnej dla nas opinji i liczni emigranci rosyjscy, którymi przepełniona jest armja jugosłowiańska, a nie brak i cywilnych, rozsianych po całem królestwie. Belgradzkie „Novosti“ podają w jednym numerze lutowym, że rząd jugosłowiański wydaje na tych emigrantów przeszło 70 miljonów dinarów rocznie! Sama komisja państwowa, złożona z Serbów i Rosjan, wydaje miesięcznie na administrację przeszło pół miljona dinarów, za samo mieszkanie płaci 25 tysięcy dinarów. — Ministerstwo oświaty miało nawet otwierać osobne szkoły rosyjskie dla dzieci emigrantów, ale rzecz idzie powoli z powodu wielkich, bardzo wielkich kosztów.

Emigranci ci odgrywają w społeczeństwie rolę uprzywilejowanych benjaminków; mają swoje kluby, swoje dzienniki, nadają ton i modę społeczeństwu, szerzą kult języka, pieśni i obyczaju rosyjskiego, co im tem łatwiej między Serbami, że ich łączy wspólność religji i kultury wschodniej. A jakie to będzie miało następstwa dla południowych Słowian, nikt nie zapyta. (rz.)

Listy z kraju

(Korespondencja „N. Ref.“).

Tarnów, 9 marca.

(Posiedzenie m. komisji budżetowej. — Budżet funduszu gminnego. — O zbrodnię rabunkowego morderstwa i podpalenia).

Wiceburm. dr Muetz zwołał na wczoraj członków komisji budżetowej. Po wybraniu prezesem r. Schantrocha, a referentem r. Marguliesa, zebrani po dłuższej dyskusji uchwalili budżet funduszu gminnego, który w dochodach i rozchodach przedstawia się następująco: Dochody: czynsze 43,523.014 mk. 98, odsetki 36.833 mk. 23, opłaty gminne 334.880.000 mk., rozmaite 128,213.000 mk., podatki gminne i dodatki do państwowych podatków 110,000.000 mk., razem 616.652.848 mk. 21. Wydatki: podatki i inne należytości państwowe 1,980.000 mk., reprezentacja i zarząd gminy 134,499.306 mk. 68, utrzymanie szkół 54,228.590 mk. 50, ogród, plantacje, targowica, fundusz drogowy 102,474.879 mk. 56, koszta leczenia, sanitarne i opieka społeczna 35,196.930 mk. 12, straż policyjna 37,341.366 mk. 12, straż pożarna 45,354.875 mk. 52, oświetlenie miasta, kanały 117,218.821 mk. 29, spłata długów i odsetek 32,459.065 mk. 84, utrzymanie budynków, sprzęty 10,100.000 mk., emerytury 10,649.275 mk., rozmaite 22,880.000 mk. dobrowolne datki 12,260.000 mk., razem 616,643.130 mk. 54. Pozostawałaby więc nadwyżka dochodów w kwocie 9717 mk. 67. Ze względu na to, że komisja uchwaliła wstawić 20 miljonów mk. na budowę łaźni ludowej, a 10 miljonów mk. jako dochód z mającego się uchwalić podatku od nieruchomości, przeto deficyt dosięgnąłby kwoty 10 miljonów mk.

Nie potrzebujemy dodawać, że niektóre pozycje budżetowe są fikcyjne. Wpłyną na to bezwarunkowo podwyższenie płac funkcjonarjuszów miejskich, jakoteż wzrastająca drożyzna materjałów użytkowych. Dlatego też magistrat zamyśla pokrywać zwiększone wydatki z podwyżek od opłat ładunkowych i napojów wyskokowych oraz z tych źródeł dochodowych, które rząd przyzna dla samorządów miejskich.

Przed trybunałem sędziów przysięgłych pod przewodnictwem sędziego sądu okręg. St. Nowaka, przy współudziale sędziów okręg. Albrychta i Balona, odbyła się sensacyjna rozprawa karna przeciw Piotrowi Wantuchowi z Poręby Radlnej, oskarżonemu o zbrodnię rabunkowego morderstwa i podpalenia. Ohydna ta zbrodnia spełnioną została przed przeszło trzema laty. Dnia 19 września 1919 w Porębie Radlnej na osobach śp. Jana i śp. Anny Chwistków dokonano rabunkowego morderstwa, a następnie celem zupełnego zatarcia śladów zbrodni, domostwo ich spalono. Początkowo w całej okolicy przypuszczano, że zbrodni dokonali jacyś zawodowi bandyci. Dopiero w 1920 r. żona oskarżonego, nad którą Wantuch miał się nielitościwie znęcać, wyraziła do jednego z gospodarzy opinję, że Chwistków „pewnie“ zabił i spalił jej mąż, ponieważ krytycznej nocy wychodził w niewiadomym kierunku, powrócił bardzo zabłocony i bez butów, a co ważniejsza, nakazał jej milczenie w sprawie swego wyjścia pod karą śmierci. Do pogłosek tych jednakże nie przywiązywano poważniejszego znaczenia.

Dopiero w grudniu 1922 r. policja aresztowała Piotra Wantucha, który przyznał w toku śledztwa, że do Chwistków, a raczej śp. Chwistkowej żywił nienawiść za to, że za jej poradą kupił za 64 kor. krowę, na której stracił 32 kor. Do rabunku namawiał go śp. Henryk Nowak, 17-letni chłopak, który w roku 1922 zmarł na suchoty. Kiedy oskarżony krytycznego wieczora przyszedł do Chwistków celem odebrania koszyka, zjawił się wkrótce Nowak, który kołem zabił Chwistków, a później rozbiwszy lampę na stole spowodował pożar domu.

W toku rozprawy wyszły na światło dzienne momenta, które spowodowały powszechne przekonanie o winie oskarżonego. Wyszło mianowicie na jaw, że koło godz. 11 w nocy Chwistkowie bardzo krzyczeli, co Wantuch przyznał, a nadto kiedy go spostrzegła Tyrkowa przed swoim domem, a nikogo z sąsiadów jeszcze przy ogniu nie było, oskarżony odezwał się do niej w następujące słowa: „Psiekrwie stare dziady, pewnie chleb piekli i spalili się“. Chwistkowie przed samym rabunkiem sprzedali krowę i mieli znaczniejszą gotówkę, czego dowodem był fakt, że pod węglem spalonego domu znaleziono około 500 koron srebrnych. Trybunał po przeprowadzonej rozprawie, zadał przysięgłym pytania w kierunku rabunkowego morderstwa i podpalenia. Sędziowie zatwierdzili tylko pierwsze pytanie, skutkiem czego trybunał skazał Wantucha na karę śmierci przez powieszenie. — Oskarżał podprok. dr Mueller, bronił z urzędu adw. Jaworski.

Nowe gminy miejskie w Polsce

W ostatnich „Dziennikach Ustaw“ znajdujemy kilka rozporządzeń, dotyczących utworzenia nowych gmin miejskich.

I tak rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dnia 30 stycznia b. r. (Dz. U. Nr 16) zostaje nadany miejscowości **Stryków** w powiecie brzezińskim samorząd miejski z dniem 1 marca b. r. Tosamo rozporządzenie rozciąga moc obowiązującą dekretu o samorządzie miejskim na miejscowość **Proszowice**, w powiecie miechowskim. Jednocześnie w wykazie miast Stryków otrzymuje pozycję 162, Proszowice pozycję 163.

Rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 14 lutego b. r. utworzone zostaje w powiecie łódzkim miasto pod nazwą **Ruda Pabjanicka**. Obszar nowej gminy miejskiej obejmuje osadę Ruda Pabjanicka i miejscowości Nowe Rokicze (obszar 37 morgów), oraz folwark i kolonję Chachuła (obszar 539 morgów). Siedziba zarządu miejskiego mieścić się będzie w Rudzie Pabjanickiej. Utworzona w ten sposób gmina miejska otrzymała z dniem 24 lutego b. r. samorząd miejski i zaliczona została w poczet miast, otrzymując w wykazie pozycję 164.

Wreszcie rozporządzenie z 17 lutego b. r. rozciąga moc obowiązującą dekretu o samorządzie miejskim na miejscowość Suraż, powiatu białostockiego. W wykazie miast Suraż otrzymał zkolei pozycję 165.

Zjazd miast

Kraków, 11 marca.

Wczoraj odbył się w Krakowie w sali posiedzeń m. Krakowa zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego. Ogółem reprezentowanych było 28 miast i miasteczek. W zjeździe wzięli nadto udział imieniem rządu radca województwa dr Wykowski, dalej radca budownictwa inż. Albrecht, radca Izby skarbowej dr Jaśkowiec i radca wydziału samorządowego dr Latoszyński.

Zjazd zagaił prezes Koła miast małopolskich i Śląska cieszyńskiego, prezydent m. Lwowa Neuman, poczem wybrano prezydjum zjazdu w następującym składzie: przewodniczący prez. m. Rzeszowa dr Krogulski, dalej burmistrze m. Złoczowa i Rohatyna, pp. dr Strusiński i dr Lang.

Referat na temat: »Zagadnienia finansowe miasta w dobie obecnej« wygłosił wiceprez. m. Krakowa dr Wielgus, omawiając fatalny stan finansów państwa, oraz łączność skarbowości gminnej z systemem skarbowym państwa. Obszerny referat wyczerpał szczegółowo wielkie zagadnienia potrzeb gmin i sposoby uzdrowienia finansowego miast.

Następnie referenci scharakteryzowali katastrofalne położenie wszystkich gmin i zaznaczyli, że jeżeli rząd nie pośpieszy z doraźną pomocą zarządom miast, które z powodu dewaluacji marki zalegają z wypłatami poborów personalu administracyjnego, to zarówno członkowie rad miejskich, jak i członkowie zarządów miast złożą swoje mandaty. Gminy muszą wywiązać się z kontraktów, zawartych z urzędnikami i robotnikami, jak również kontynuować, a nawet rozszerzać akcję aprowizacyjną o ile w obecnych ciężkich czasach mamy szczęśliwie przetrwać niebezpieczny kryzys gospodarczy.

Pod koniec obrad, które przeciągnęły się do późnego wieczora, uczestnicy zjazdu uchwalili jednogłośnie szereg rezolucyj, a między innemi w sprawie natychmiastowego wydania przez rząd ustawy, zezwalającej miastom pobierać z początkiem każdego roku na poczet podatków, kwoty tytułem podatku za rok ubiegły ustalone z tem, że obliczenie definitywne nastąpi w ciągu roku po wymierzeniu podatków na rok bieżący. Dalej uchwalono domagać się uwolnienia miast od obowiązku dostarczania dalszych lokalów szkolnych, wobec przejęcia szkolnictwa powszechnego przez państwo i od świadczeń na rzecz szkół średnich i szpitalnictwa, oraz utrzymywani arodzin rezerwistów, a to ze względu na coraz bardziej pogarszającą się sytuację finansową miast.

Prezydent m. Krakowa Federowicz przedstawił rezolucję ogólnie przyjętą, w której zjazd domaga się od rządu natychmiastowej pomocy na bieżące wydatki, zwłaszcza administracyjne w formie pożyczki ratalnej, spłacalnej w ciągu 3 lat z dochodów bieżących. Proponowana pożyczka odpowiadałaby połowie wydatków budżetowych. Następnie uchwalono drugą rezolucję prez. Federowicza w brzmieniu następującem:

»Zjazd miast małopolskich i Śląska cieszyńskiego domaga się od rządu natychmiastowego udzielenia zakładmo miast małopolskich odpowiedniej dotacji w celu udzielenia miastom Lwowowi i Krakowowi, oraz gminom objętym ustawą z r. 1889 i 1896, pożyczek 6% na pokrycie wydatków administracyjnych, aż do uregulowania skarbowości miast, w sposób umożliwiający samoistne pokrywanie potrzeb miejskich. Sprawa jest niesłychanie pilna, ponieważ miasta nie mają środków na najniezbędniejsze potrzeby. Pożyczki te należy uwolnić od stempli i wszelkich należytości«.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano specjalny komitet, który w najbliższym tygodniu przedstawi rządowi postulaty zjazdu.

W zjeździe wzięli udział z ramienia miasta:: prez. Federowicz z wiceprezydentami.

Młodzież narodu to jego siła

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

POWOŁANIE REZERWISTÓW ROCZNIKA 1897 DO ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH. Pow. Komenda Uzupełnień w Krakowie ogłosiła dodatkowo do obwieszczenia o powołaniu rocznika poborowego 1897 do ćwiczeń wojskowych, że o ile który z rezerwistów podlegający powołaniu nie otrzyma karty powołania, winien się sam zgłosić w przynależnej P. K. U.

NIELEGALNE PODNOSZENIE CEN. Rzeźnicy krakowscy po wniesieniu nowego cennika o zatwierdzenie do magistratu, nie czekając na załatwienie go przez komisję cennikową, już w dniu wczorajszym bezprawnie pobierali nowe znacznie podwyższone ceny. Prezydjum miasta odniosło się w tej sprawie do odpowiednich czynników, celem położenia tamy nielegalnemu podnoszeniu cen.

OGRANICZENIA W WYDAWANIU ASYGNAT NA ŚRODKI OPAŁOWE. Zarząd miejskich zakładów aprowizacyjnych zawiadamia, że począwszy od następnego tygodnia, miejskie składy węgla i drzewa na „Warszawskiem“ będą stale zamknięte w piątki i soboty. W tych dniach miejskie biuro nie będzie wydawało żadnych asygnat na środki opałowe.

PODWYŻKA CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH DOTĄD NIE ZAMIERZONA. W związku z wiadomością, podaną przez „Ill. Kurjer Codz.“ o zamier[illegible] j podwyżce cen biletów tramwajowych na [illegible] mk. od dnia 15 bm., prezydjum miasta wyjaśnia, że podobnej decyzji prezydjum nie powzięło. Wogóle kwestja nowych podwyżek tramwajowych nie była dotąd rozpatrywaną ani przez Radę nadzorczą, ani na komisji tramwajowej.

GROŹBA STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Organizacja czeladników piekarskich przedłożyła cechom piekarzy żądania podwyżki płac za robociznę. Piekarze podobno zajęli odmowne stanowisko wobec postulatów czeladników, wobec czego może wybuchnąć strajk pracowników piekarskich.

„TYDZIEŃ AKADEMIKA“. Dziś w niedzielę odbywać się będzie w tramwajach zbiórka ofiar dobrowolnych na rzecz „Tygodnia“, zaś w cukierniach, restauracjach i kawiarniach sprzedawane będą cegiełki na budowę Domów akademickich. W poniedziałek w teatrze Opera i operetka daną będzie na tensam cel „Bajadera“.

Ze względu na dobiegający do końca „Tydzień“, spodziewać się należy, że publiczność nie poskąpi hojnych datków celem niesienia pomocy młodzieży akademickiej. Niechaj nikt nie uchyla się od złożenia ofiary na rzecz „Tygodnia“.

„JEDNOŚĆ“ POLSKIE STOW. SŁUCHACZEK UNIW. JAG. poleca nauczycieli, słuchaczki Uniwersytetu, które udzielają lekcyj i korepetycyj z zakresu przedmiotów, stanowiących program nauczania w szkołach średnich. Zwracamy się z prośbą do społeczeństwa o poparcie akcji Stowarzyszenia, które pragnie nieść pomoc niezamożnym słuchaczkom Uniwersytetu, dostarczając im pracy, a społeczeństwu sumiennych i dobrych nauczycielek. Zgłoszenia: Uniwersytet (gmach główny) I p., sala 10, wtorek, środa od 1—2, poniedziałek, czwartek, piątek, sobota od 2—3.

WYSTAWA UCZNIÓW MATEJKI. W kwietniu zostanie otwartą w Pałacu Sztuki wystawa obrazów tych malarzy, którzy byli bezpośrednimi uczniami Jana Matejki. Ułoży się ona z dzieł Stanisława Radziejowskiego, Ludwika Stasiaka, Włodzimierza Tetmajera, Wincentego Wodzinowskiego i Kaspra Żelechowskiego. Szczęśliwa myśl tej wystawy spowodowała, że wymienionych artystów zaproszono, aby potem przenieśli swą wystawę do Warszawy, Wilna i Poznania.

MIANOWANIA W KRAKOWSKIM SĄDZIE WOJSKOWYM. Minister spraw wojskowych zamianował sędziów orzekających wojskowego sądu okręgowego w Krakowie: pułkownika Józefa Harasymowicza szefem sądu okręgowego w Przemyślu, zaś podpułk. dra Aleksandra Bartika prokuratorem przy wojskowym sądzie okręgowym w Krakowie. Nadto podprokuratorem w wojskowym sądzie w Krakowie zamianowany został dotychczasowy referent prawny sądu w Lublinie podpułk. Eugenjusz Wolf.

PODWÓJNA MIARA. Gdy tylko dolary podnoszą się w górę, a marka spada, ceny towarów nagle wzrastają i to nie w stosunku do zwyżki dolara. Jeżeli w ciągu kilku dni skoczy on w górę o 20% to ceny podnoszą się o 30—40%. Może sobie jednak dolar spaść o 10, czy 20%, a ceny pozostają też same, z tendencją do zniżki nie spotykamy się. W pierwszym wypadku kupcy są skrajnymi postępowcami, a w drugim skrajnymi zachowawcami.

Fakt to ogólnie znany i właściwie dowodzić go nie potrzeba. Ale i rzeczy znane przypominać należy. Więc dzielimy się obserwacją nad cenami obuwia. Dnia 10 lutego, kiedy dolar stał 35.000, na wystawach sklepów z obuwiem cena pary kamaszków męskich wynosiła przeciętnie 50.000 mk. Dnia 24 lutego, kiedy dolar „poszedł“ na 43.000, kamaszki „poszły“ na 80.000. Dnia 1 marca, a więc już w pięć dni później, gdy dolary stały po 52.000, na tych samych kamaszkach wywieszono cenę 110.000. Skok dolara był wielki, ale skok kamaszków jeszcze dwa razy większy, wprost zawrotny. Obecnie dolary spadły znów na 42.000, ale kamaszki nie powróciły do ceny 80.000, — stoją wciąż na wyżynie 110.000 mk.

Nawiasem mówiąc, nietylko dolary spadły, ale i cena skór ma tendencję zniżkową. Onegdajsze urzędowe sprawozdanie z rynku towarowego mówi wyraźnie: „Obroty skórami znacznie osłabły, zwłaszcza miękiemi.... zagraniczne staniały o 10%“.

Z tego należy wnosić, że do pp. szewców i handlarzy obuwiem nie doszła dotychczas wiadomość o potanieniu skór i o spadku dolara. Czy niema przypadkiem kogo, ktoby był obowiązany zwrócić im na to uwagę? Jakkolwiek bowiem można uszanować zasady, jakiemi się kierują i chwalić ich za to, iż „cenią wartość swej pracy“, możeby jednak należało środkami legalnemi (jak. np. ustawą o lichwie) zachwiać nieco stałością ich poglądów finansowych.

NAJECHANA PRZEZ TRAMWAJ. Wczoraj wieczór pogotowie ratunkowe opatrzyło 56-letnią Maję Paciorkową, praczkę, która idąc ulicą Zwierzyniecką wpadła pod tramwaj i doznała ciężkich obrażeń na całem ciele. Nieszczęśliwą odwieziono do domu.

UJĘCIE OPRYSZKÓW. Onegdaj wieczorem posterunkowy policji Sordyl przytrzymał na ul. Siemiradzkiego dwóch osobników, którzy nieśli w plecaku i w worku jakieś rzeczy. Jeden z osobników niejaki Eugenjusz Gajewski rzucił się na Sordyla, usiłując go przebić sztyletem. Napadniętemu posterunkowemu nadbiegł z pomocą policjant Karczmarczyk, który unieszkodliwił Gajewskiego, chwytając go za ręce. Skorzystał z tego towarzysz Gajewskiego i wyrwawszy się Sordylowi, rzucił plecak z rzeczami na posterunkowego Karczmarczyka i zbiegł. Jak stwierdzono, rzeczy te pochodziły z kradzieży w mieszkaniu Wł. Laurynowa przy ul. Siemiradzkiego 33. Włamywacze dostali się do tego mieszkania, wyłamawszy drzwi za pomocą żelaznej sztaby. Wszystkie rzeczy wartości 7 miljonów mk., oddano właścicielowi, a Gajewskiego zatrzymano w areszcie.

ZACZADZENIE. Roznosicielka gazet 44-letnia N. Zielińska uległa zaczadzeniu w mieszkaniu swem przy ul. Zwierzynieckiej 34. Po przyprowadzeniu do przytomności zaczadzonej, odwieziono ją do szpitala św. Łazarza.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ODCZYT. Dnia 13 bm. (wtorek) o godz. 7 w lokalu małopolskiego Towarzystwa rolniczego z inicjatywy „Koła pracy społecznej“ wygłosi odczyt profesor Uniwersytetu Jagiell. dr Stanisław Gołąb na temat „Powszechne obowiązki i prawa obywatelskie“. Wstęp dla członków „Koła pracy społecznej“ i gości wolny.

WYSTAWA WYROBÓW TRYKOTARSKICH, wykonanych na kursie Muzeum przemysłowego, otwartą zostanie dnia 11 bm. i potrwa do 16 bm. w gmachu Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńska 9.

KINO MUZEUM wyświetla w dn. 11 marca br. następujący nowy program: 1) Wyrób piór; 2) Racjonalna hodowla kur (3 części); 3) Zakład wodno-elektryczny; 4) W górach.

Z kraju i ze świata

PRZECIW ZNIESIENIU MIN. POCZT I TELEGRAFÓW. Z Warszawy donoszą: Zarząd gł. związku pracowników poczt, telegrafów i telefonów Rzplitej polskiej zwrócił się do rządu, Sejmu i Senatu z memorjałem, opowiadającym się przeciw skasowaniu ministerstwa poczt i telegrafu. Podpisani domagają się pozostawienia ministra jako naczelnego szefa odpowiedzialnego przed władzami ustawodawczemi, oraz wyodrębnienia ministerstwa poczt i telegrafów z budżetu państwowego, z równoczesnem podporządkowaniem mu P. K. O., której czynności kredytowe należałoby przydzielić do P. K. K. P.

ZJAZD KURATORÓW SZKOLNYCH. (Tel. wł.) W najbliższym czasie odbędzie się w Warszawie zjazd kuratorów okręgów szkolnych.

WYPŁATA DODATKÓW DLA URZĘDNIKÓW. Donoszą z Warszawy: Wypłata dodatków 61·7% do pensyj urzędniczych marcowych nastąpi dnia 15 bm.

POŻAR W REDAKCJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO“. (Tel. wł.). Wczoraj w redakcji „Kurjera Warszawskiego“ wybuchł pożar. Po wyrąbaniu podłogi straż pożarna ogień ugasiła. Pożar powstał z powodu wadliwej budowy pieca.

O SZKOŁĘ GŁUCHONIEMYCH WE LWOWIE. Z Warszawy donoszą 9 bm.: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej pod przewodnictwem pos. Sołtyka (N. Ch. S. P.) poseł Malik (P. S. L.) referował sprawę upaństwowienia zakładów głuchoniemych we Lwowie. Dyskusji nad projektem nie ukończono.

WYJAZD DĄBALA DO ROSJI. „Express Poranny“ podaje, że komunista, były poseł Dąbal w towarzystwie 9 komunistów, odstawiony został wczoraj pod konwojem do granicy polsko-sowieckiej, gdzie nastąpić ma zapowiedziana wymiana więźniów.

PIERWSZĄ SZKOŁĘ POLSKĄ na G. Śląsku otworzył rząd niemiecki w Rozmierce, w powiecie strzeleckim, na mocy konwencji genewskiej.

MUZEUM MIEJSKIE W CIESZYNIE. „Dziennik Cieszyński“ donosi: Jak wiadomo, gmina miasta Cieszyna wynajęła w Zamku cieszyńskim cały szereg sal na cele pomieszczenia Muzeum miejskiego i Muzeum ks. Londzina. Uporządkowanie i ustawienie przeniesionych do nowych pomieszczeń zbiorów muzealnych jest w toku. Po ukończeniu tych obszernych robót, przypuszczalnie z początkiem wiosny, nastąpi otwarcie Muzeum.

ODKRYCIE BURSZTYNU. W ubiegłym tygodniu w kopalni gliny cegielni „Stanisławów“ pod Grodnem natrafiono na bursztyn. Oprócz małych okruchów bursztynu udało się znaleźć bryłkę około 6 cm. wysoką, 3 cm. szeroką i 2 cm. grubą, koloru żółtego o mlecznem zamgleniu. Bursztyny te spotykają się na głębokości około 5 metrów w warstwie gliny dyluwjalnej.

ARESZTOWANIE RADCY POLICYJNEGO. — Budapeszt przeżywa nowy skandal polityczny. Mianowicie, dziś uwięziono radcę policyjnego, przywódcę „Związku budzących się Węgier“, Tarnaya, który wymusił od żony znanego przemysłowca budapeszteńskiego kwotę pół miljona koron węgierskich pod groźbą aresztowania jej męża.

POŻAR NA ZGROMADZENIU. Z Pittsburga donoszą: W gmachu, w którym odbywało się zebranie sekty spirytualistów, wskutek tajemniczej eksplozji wybuchł pożar. Z pośród 75 osób obecnych 7 spaliło się żywcem, 20 ciężko rannych, pozostałym zaś udało się wydostać z płomieni.

DZIENNIK URZĘDOWY MAGISTRATU KRAKOWSKIEGO. W bieżącym roku ukazały się dwa numery dziennika rozporządzeń dla m. Krakowa. Prócz części urzędowej poruszono w dziale półoficjalnym szereg aktualnych spraw dla miasta, jako to: Ustawa o rozbudowie miast i redukcja urzędników a sanacja finansów państwa i miast (Tad. Przeorski, nacz. Biura prez. magtu), ogólny program rządowy w sprawie osiedlczo-mieszkaniowej w 1919 r. (doc. dr T. Janiszewski, nacz. lekarz miejski) oraz podstawy rozbudowy miast (dr R. Reiner, nacz. wydz. ekonom.).

W części urzędowej Nr 1 zamieszczono skład Rady m. Krakowa oraz sekcyj i komisyj, wykaz poszczególnych biur magtu oraz zakładów miejskich z podaniem ich zakresu działania, wykaz konsensów budowlanych za rok 1922 oraz za miesiące styczeń i luty br., szereg obwieszczeń i rozporządzeń magtu oraz sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej i poszczególnych sekcyj, jakoteż komisyj. Redakcję „Dziennika Urzędowego“ prowadzi sekretarz prez. magtu p. Strusik. Prenumeratę przyjmuje administracja „Dziennika“ w sekretarjacie prez. magtu. Cena Nr 1-go 800 mk., 2-go 1000 mk.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4277 Kier. stow. spółdz. „Jedność“ w Częstochowie — Juljanowi Bugajskiemu — współpracownicy; 4278 J. Woynarowskiemu — Polacy z zagłębia ostrowskiego; 4279 Dr Leon i Ewelina Adérowie; 4280 Rodzina Świecińskich i Adamkiewiczów, Chicago Illinois; 4281 Bolesławowie Andrzejewscy i Bogusławowie Piaseccy Łódź; 4282 Pamięci Zosi Hasklerówny — rodzice; 4283 Pamięci mej siostrzyczki Zosi Hasklerównej — Staś.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli: Ks. dr J. B. 200.000 mk., ks. infułat B. Czerkiewicz w Kielcach 50.000 mk.; Tomasz Bętkowski w Krakowie 40.000 mk.; Sąd kraj. wyższy w Krakowie ku czci śp. prezesa Jarosława Uhr Stebelskiego 200.000 mk.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Janosik“; wieczorem „Wilki w nocy“.
Poniedziałek, 12 bm. po poł.: „Wesele“; wieczorem „Wilki w nocy“.
Wtorek, 13 bm.: „Wilki w nocy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Carmen“; wieczorem „Maskotka“.
Poniedziałek, 12 bm.: „Bajadera“.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 11 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień“; wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom“.
Poniedziałek, 12 bm.: „Wiera Mircewa“.
Wtorek, 13 bm.: „Zdobycie Berg op Zoom“.

KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, sławnego wiolonczelisty, odbędzie się dziś, tj. w niedzielę, 11 bm. Pozostałe bilety są do nabycia od godz. 9 rano w Starym Teatrze.

NINA KIRSANOWA i ALEKSANDER FORTUNATO, sławni tancerze, których produkcje w styczniu wywołały wśród naszej publiczności niebywały entuzjazm, wystąpią w Krakowie z pożegnalnym wieczorem w piątek, 16 bm. Bilety są do nabycia tylko w kasie Teatru miejskiego.

OLGA MARTUSIEWICZ, znana pianistka, wystąpi w Krakowie z koncertem w piątek, 23 bm. Bilety są już do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

Teatr m.: Opera i operetka

„MASKOTKA“.

Operetka w trzech aktach J. Brommego. Jubileusz Adolfiny Zimajer.

Heroina polskiej operetki, Adolfina Zimajer, ulubienica publiczności i jedna z najzasłużeńszych artystek polskich, obchodziła wczoraj w miejskim teatrze przy ulicy Rajskiej spóźnione złote gody ze sceną polską. Dla uczczenia tego niepośledniego teatralnego święta, dyrekcja opery wystawiła nową operetkę mało znanego kompozytora Brommego pod tytułem: „Maskotka“.

Utwór ten nie wybiega poza szablon przeciętnych operetkowych fabrykatów. Ma zgodnie z ustaloną recepią banalne libretto, które tym razem opowiada o przygodzie pewnej młodej, awanturniczo usposobionej hrabianki, porzucającej swego arystokratycznego narzeczonego, a zaślubiającej młodego oficera marynarki — ma muzykę zręcznie splecioną ze znanych motywów, z których żaden nie utrwala się w uchu, i ma moc tańców, ewolucyj i musztry scenicznej, stanowiącej niezbędną przyprawę każdej nowoczesnej operetki. — Urosła z tego całość, która, dzięki starannemu przygotowaniu i wysiłkom wykonawców, może nawet mieć przelotne powodzenie.

Za najlepsze jednak chęci i duży wysiłek artystyczny należy się chlubne uznanie reżyserowi, p. Minowiczowi, który w roli zakochanego porucznika marynarki rozwinął rzadki humor i werwę, podpierając partję, leżącą całkowicie w zakresie jego talentu i warunków, dobrze opracowaną stroną wokalną. Z niemniejszem powodzeniem sekundowała mu w roli swawolnej hrabianki p. Żelska, która w ostatnich czasach wyrobiła się na pierwszorzędną artystkę operetkową, operującą pełnią swobody w grze i śpiewie, oraz wymaganym w sferze operetkowej temperamentem. P. Helena Kamińska w roli tancerki de Lorm podbijała audytorjum humorem gry i doskonałem traktowaniem strony wokalnej partji, w czem jej dopomagają kapitalne warunki mile brzmiącego głosu i rutyny wyszkolonej divy operetkowej. Dobrze

zgranego zespolu dopełniali z powodzeniem pp.: Senowski, Ostrowski i Karasiński, oraz p. Jaśkówna

Przedmiotem ogólnego zainteresowania i bohaterką wieczoru była w pierwszym rzędzie jubilatka, p. Adolfina Zimajerowa, która grała rolę jowialnej hrabiny Gunildy. Zasłużoną weterankę sceny polskiej powitała publiczność długotrwałym grzmotem oklasków. Po akcie drugim nastąpiła jubileuszowa owacja. Podniesiona zasłona ukazała na scenie barwny żywy obraz. Przód sceny, zapełniony gustownie ułożonym stosem kwiecia i upominków, z pośród których wystawała piękna lira kwiatowa, dar dyrekcji teatru. Dokoła tego kwiecia ustawili się półkolem artyści opery i operetki, delegacje artystów teatru im. Słowackiego i „Bagateli", oraz cały personal chórów i statystów. Fanfara orkiestry i owacja ze strony publiczności powitały jubiletkę. Imieniem teatru Opera i operetka przemówił do p. Zimajerowej reżyser, p. Minowicz. przypominając pokrótce jej rozległą działalność na wszystkich scenach polskich i oddając hołd pracy i zasłudze. Drugim mową był p. Turski, który w imieniu „Związku artystów scen polskich" złożył życzenia i odczytał adres, do niej wystosowany, poczem wręczył dar honorowy „Związku" w postaci czeku na miljon marek. — Z kolei składał jubilatce życzenia delegat teatru „Bagatela" i dawny kolega, p. Berski, w rzewnem i pięknie wygłoszonem przemówieniu nawiązując do wspomnień przeszłości. Imieniem Tow. operowego złożył życzenia p. B. Walewski. Odczytanie telegramów, nadesłanych ze wszystkich dzielnic Polski i od wszystkich polskich teatrów, zakończyło wczorajszy obchód uczczenia zasłużonej weteranki scen polskich. wp.

Ze sportu

Warszawa, 10 marca.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między mistrzem Polski, lwowską „Pogonią" a Warszawianką", zakończyły się wynikiem 4:4 (do przerwy 2:0 na korzyść „Warszawianki").

Lwów, 10 marca.

Na zawody narciarskie o mistrzostwo wyjechali do Sławska z Zakopanego: Mueckenbrun, Bujak, Krzeptowski, ze Lwowa przedstawiciele K. T. N. „Pogoni" i „Czarnych".

Z sali sądowej

O OBRAZĘ CZCI.

Wczoraj w sądzie okr. karnym przed trybunałem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw adwokatowi dr Kazimierzowi Ostrowskiemu, zasądzonemu wyrokiem I instancji za obrazę czci na osobie sędziego wojskowego pułk. Gizińskiego na 50.000 mk. grzywny.

Przypominamy, że przed rokiem dr Ostrowski wniósł w obronie swoich klijentów zażalenie do min. spraw wojsk., w którym podniósł poważne zarzuty przeciw pułk. Gizińskiemu na tle wyroków wydawanych przez niego.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał apelacyjny zatwierdził wyrok I instancji, uznając, że zarzut, który stał się podstawową skargą ze strony pułk. Gizińskiego, dotyczy jego prywatnych stosunków.

Dr Ostrowski wnosi nadzwyczajny środek prawny zażalenia nieważności w obronie ustawy.

O ODROCZENIE WYKONANIA WYROKU.

Obrońca w procesie Vorzimmera dr Ostrowski przedłożył wczoraj w prezydjum sądu okr. kamego akt, w którym na podstawie urzędowych danych określa majątek swego klijenta w związku z prośbą o odroczenie odsiadywania kary, za kaucją. Gotowość złożenia kaucji wyraziła żona Vorzimmera.

Na podstawie tych danych Izba radna sądu okręgowego w najbliższych dniach określi wysokość kaucji, za wypuszczenie Vorzimmera na wolną stopę.

PROCES FANNY DITTNER.

Lwów, 10 marca.

W dniu 10-tym rozprawy, zakończone zostało postępowanie dowodowe. Na podstawie wyników rozprawy stwierdzono, że oskarżona działała w czasach bardzo ciężkich dla społeczeństwa polskiego, że pobudki jej działania wynikały nie z patrjotyzmu austrjackiego, lecz osobistych chęci zysku, że świadomie rzucała oszczerstwa. Prokurator domaga się wymierzenia jej kary za oszczerstwa, gwałt publiczny itd., przy równoczesnem orzeczeniu trybunału w sprawie wydalenia jej z granic państwa polskiego, jako poddanej austrjackiej. W poniedziałek będą przemawiali zastępcy poszkodowanych z powodu denuncjacyj oraz obrońcy oskarżonej. Wyrok zapadnie we wtorek.

Ratujcie zagrożony byt młodzieży akademickiej!

Głos angielski za zatwierdzeniem wschodnich granic Polski

(Galicja wschodnia i Wilno stanowczo dla Polski. — Wrzaskliwość Litwy. — Zadania Polski wobec Europy).

Londyn, 10 marca (A. W.) »Morning Post« poświęca obszerny **artykuł wstępny w sprawie granic wschodnich Polski.** Pismo podkreśla, iż jest bardzo zadowolone, że Rada ambasadorów postanowiła rozpatrzeć sprawę granic wschodnich Polski w odpowiedzi na żądanie Polski, by sprzymierzeni uznali te granice według **traktatu ryskiego.** Dziennik zaznacza, iż **po załatwieniu spraw Górnego Śląska, pozostały jeszcze dwa problemy,** które muszą być koniecznie rozwiązane w najbliższym czasie, by Polska poważnie mogła zająć się swoim politycznym rozwojem i kwestją odbudowy. Jeden z nich — to **kwestja Wilna,** drugi — **Galicji wschodniej.** Należy ufać — pisze »Morning Post« — iż w tych bardzo ważnych kwestjach Rada ambasadorów **będzie sprawiedliwa w stosunku do Polski.** Jednocześnie dziennik zaznacza, iż co się tyczy Wilna, to Liga narodów może wywrzeć wpływ pojednawczy, w razie, gdyby wyniknął kryzys w stosunkach pomiędzy Polską i Litwą. **Oddanie Wilna Litwie** — pisze w dalszym ciągu »Mornig Post« — pomimo faktu, że podczas wyborów do Sejmu polskiego nie został wybrany w okręgu wileńskim ani jeden Litwin, chociaż inne mniejszości narodowe, jak żydzi, Niemcy i Rusini, przeprowadzili swoich kandydatów, **byłoby absurdem i gwałtem.** Poza tem, ostatnie czyny rządu litewskiego, jak to zamach na Kłajpedę, ciągłe gwałcenie strefy neutralnej pomiędzy Litwą i Polską przez wojska litewskie, zaaresztowanie i zło traktowanie tak znanego oficera, jak jenerał Carton de Viart, **nie mogły wzbudzić zaufania do państwa, którego wrzaskliwość jest w odwrotnym stosunku do jego siły militarnej.** »Mornig Post« piętnuje zachowanie się Litwy, jako »ajenta sił, dla których pokój i »status quo« są klątwą.

Co się tyczy **Galicji wschodniej, to komu może zostać ona przyznana, jeżeli nie Polsce?** Czy Ukrainie, która jest takimsamym **frazesem,** jak dyktatura proletarjatu, i która, jeżeli wogóle istnieje, **jest tylko przednią placówką bolszewickiej Rosji.** Czy też ma być przyznana Niemcom lub Węgrom? Czy ma być z niej utworzone jeszcze jedno niepodległe państwo, które tylko przyczyni się do trudności **i nieszczęść Europy? Dla Galicji wschodniej jest jedno rozwiązanie: Włączenie jej do Polski, która dziś ją zajmuje i która jej nadała bardzo szeroką autonomję.** W zakończeniu »Morning Post« stwierdza, że Polska mimo zaciekłych ataków Lloyd Georgea, Niemców, bolszewików, Labour Party i skrajnych żydów, **wypływa dziś z chaosu centralnej Europy, jako państwo, którego istnienie jest jedną gwarancją więcej pokoju we Wschodniej Europie** i według zdania dziennika, niemniej ważnym czynnikiem dla interesów Anglji, od niepodległej Belgji. Dlatego też, oświadcza »Morning Post« jest rzeczą konieczną, by granice Polski zostały uregulowane według wymagań sprawiedliwości i interesów państwa, z którem tak ściśle jest związane trwałe istnienie pokoju we wschodniej Europie.

Przeciw traktowaniu spraw mniejszości nar. przez Ligę Narodów

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego w Lidze Narodów, p. S. Askenazy, przesłał był 16 stycznia br. do generalnego sekretarza Ligi notę, w sprawie traktowania przez nią petycyj i skarg mniejszości narodowych, wnoszonych **bezpośrednio** do Ligi.

Ogłoszona obecnie przez rząd polski nota p. Askenazego, powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego, staje na stanowisku, że postanowienia traktatu, także o ile dotyczą mniejszości narodowych, w imię słuszności, obowiązywać powinny w równym stopniu **większe,** jak mniejsze, do życia powołane państwa.

Mniejszości narodowych **w Polsce** nie można traktować, jako **odrębnych czynników,** stojących poza prawno-politycznym interesem Polski. Przez odmienny sposób ich traktowania, aprobuje się ciążenie ich do państw, **przeciw którym zwraca się traktat wersalski.** Dobrobyt mniejszości może być osiągnięty tylko w drodze wzajemnego stosowania wewnątrz każdego państwa zasad wolności i równości politycznej, **nigdy zaś w drodze presji z zewnątrz.**

Po tym ogólnym ustępie nota polska występuje **przeciwko temu,** aby Liga przyjmowała i rozważała petycje i skargi, wnoszone z zewnątrz przez prywatne organizacje, nie mające do tego uprawnienia, wbrew postanowieniom o mniejszościach, które prawo inicjatywy w sprawach mniejszości narodowych przyznają **»każdemu członkowi Ligi Narodów«.** W przeciwnym razie doszłoby się nie do ochrony, lecz do przywilejów mniejszości.

Nota wytyka zatem niewłaściwość powołania przez Radę Ligi Narodów **komitetu z trzech,** mającego zająć się skargami i petycjami, wniesionemi przez mniejszości narodowe, stojące poza organizacją Ligi.

Nota wykazuje sprzeczności i niewłaściwości, wynikające z takiej procedury, żądając, aby sprawy mniejszości, **tylko wtedy** mogły zajmować Ligę gdy wniesione będą **przez jedno z państw, należących do Ligi.**

Z Komisyj sejmowych

PRZYJĘCIE PROJEKTU O 6% ZŁOTYCH BONACH SKARBOWYCH.

Warszawa, 10 marca.

Sejmowa **komisja budżetowa** pod przewodnictwem posła **Głąbińskiego** i w obecności ministra skarbu **Grabskiego** obradowała nad rządowym projektem ustawy o wypuszczeniu 6% złotych bonów skarbowych. Referował pos. Osiecki. Wniosek posłów Zdziechowskiego i ks. Kaczyńskiego, aby dyskusję nad ustawą odroczyć do rozpatrzenia ustawy o sanacji skarbu, większością głosów **odrzucono. Projekt rządowy przyjęto** z nieznacznemi zmianami. Zgodnie z projektem, ogólna suma bonów skarbowych wynosić ma **250 miljonów złotych polskich, równych frankom szwajcarskim.** Termin emisji ustalono na **1 kwietnia** i zgodzono się wydawać bony serjami, każdą z 6-miesięcznym terminem płatności.

Termin przedawnienia ustalono na lat 10, a nie jak to przewidywał projekt rządowy, na lat 30. Upoważniono ministerjum skarbu do ustalenia w drodze rozporządzenia warunków przyjmowania bonów przy wpłacaniu podatku. Referat na plenum wyznaczono posłowi Osieckiemu.

PROJEKT USTAWY O ZASIŁKACH DLA REZERWISTÓW.

Warszawa, 10 marca (PAT). Sejmowa **komisja wojskowa** pod przewodnictwem pos. Mączyńskiego w obecności przedstawiciela min. spraw wojskowych, skarbu i spraw wewnętrznych **przyjęła projekt ustawy o zasiłkach dla rezerwistów w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Uposażenie urzędników

Z Warszawy telefonują nam: Dnia 12 bm. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem rozpatrywany będzie nowy projekt **o uposażeniu pracowników państwowych.** Projekt ten będzie następnie przedłożony Sejmowi, wobec czego możliwem jest, że w przyszłym miesiącu urzędnicy otrzymają **pensje wedle nowych norm.**

UREGULOWANIE OBROTU WALUTAMI I DEWIZAMI.

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) »Kurjer Czerwony« donosi, że dzisiaj podpisane zostanie przez ministra skarbu **rozporządzenie o regulacji obrotu obcemi walutami i dewizami.** Na mocy tego rozporządzenia minister skarbu uprawni do handlu walutami i dewizami **tylko pewną ilość banków prywatnych.**

POLITYKA WYWOZOWA RZĄDU.

Warszawa, 10 marca (PAT). »Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z p. Hartlebem, nadzwyczajnym komisarzem do walki z drożyzną, który wyjaśnił, że **wywóz zboża, tłuszczu, mięsa, bydła, świń itp. jest zabroniony** i żadne pozwolenia wywozu co do tych artykułów **nie będą udzielane.** Cukier zostanie wywieziony tylko w tych ilościach, co do których istnieją dawniejsze zobowiązania. Zobowiązania te dotyczą jeszcze roku ubiegłego, kiedy cukier miał być wywieziony za dostawę nawozów sztucznych. Do połowy kwietnia wyjątkowo i ograniczone co do ilości pozwolenia wywozu jaj uwarunkowane są tem, że 60 proc. różnicy cen jaj w kraju i zagranicą zostanie ściągniętych **jako zapłata wywozowa.** Stwierdzić należy, że zarządzenia dotychczasowe wpłynęły **na ustalenie cen w hurcie,** widoczne to jest w wielkim handlu zbożowym, a oprócz tego można zaobserwować znaczne wzmocnienie podaży w intendanturach korpusów, które miały wielkie trudności w nabywaniu zboża, mąki itp., produktów, a obecnie mają **nadmiar ofert.**

Podróż Benesza do Warszawy

Warszawa, 10 marca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« podaje wiadomość z Pragi, że półurzędowo donoszą tam, że minister **Benesz** wyjedzie z końcem bieżącego miesiąca **do Warszawy, celem przeprowadzenia rokowań z rządem polskim** w całym szeregu spraw politycznych i gospodarczych.

OFICEROWIE RUMUŃSCY W WARSZAWIE

Warszawa, 10 marca. (PAT). „Kurjer Warszawski" donosi: Bawi w Warszawie od kilku dni grono rumuńskich oficerów rezerwy, reprezentujących związki, wchodzące w organizację Fidac, która łączy wszystkie związki byłych wojskowych państw ententy. Goście przybyli, jak oświadczył przewodniczący delegacji, celem **przyczynienia się do zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących Rumunję i Polskę.** Specjalnie interesuje delegację pokrewna organizacja polskich byłych wojskowych. W kwietniu br. w Rumunji zorganizowany ma być kongres byłych wojskowych wszystkich państw sprzymierzonych pod hasłem obrony wspólnych ideałów i wzajemnej pomocy.

Kongres prasy narodów romańskich

Lyon, 10 marca (PAT). Wczoraj zakończył swe prace **kongres prasy narodów romańskich.** Przyjęto szereg uchwał. Między innemi uchwalono utworzyć stałe biuro organizacji, prowadzić w każdym dzienniku specjalny dział pod tytułem: »Wiadomości z krajów romańskich«, zobowiązać dziennikarzy do prowadzenia w prasie **propagandy na rzecz utworzenia w uniwersytetach katedr literatury 5-ciu krajów romańskich,** dopuścić każdego adwokata z krajów romańskich do obrony współredaków przed trybunałami w innych krajach romańskich. Kongres uchwalił wysłać do Poincarego oraz naczelników wszystkich państw romańskich adres z wyrazami sympatji. Następny kongres odbędzie się w Lizbonie w roku przyszłym.

WYKRYCIE SPISKU MONARCHISTYCZNEGO.

Wiedeń, 10 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Berlina pod datą 10 bm.: Demokratyczne dzienniki berlińskie zamieszczają szczegóły o spisku monarchistycznym. Szczegóły te stwierdzają, że aresztowani spiskowcy byli tylko **pionkami w ręku wysokich i wpływowych osobistości** jak np. Ludendorf. Dążeniem tych osób było usiłowanie **oderwania się Bawarji od Rzeszy i połączenia z Tyrolem.**

Propaganda polityczna Rusinów

Lwów, 8 marca.

Dzięki czujności prasy polskiej, mamy możność choć w części obserwować zareżyserowaną na wielką skalę i z pomocą wszelkich środków prowadzoną akcję ukraińskich narodowców w kierunku wyzyskania pobytu wizytatora apostolskiego, ks. Genocchiego, dla celów swojej polityki. Nie powstrzymuje od tego Ukraińców ani czysto kościelny charakter wizyty msgr. Genocchiego, nie powstrzymają ich też żadne skrupuły etyczne, aby w barwach jak najczarniejszych przedstawić swoją „niedolę".

Jako jeden z charakterystycznych dowodów tej politycznej propagandy zamieszcza „Słowo Polskie" odbitkę fotograficzną tajnego okólnika, podpisanego przez szefa ukraińskiej partji trudowej i prezesa „Narodnego Komitetu", dra Baczyńskiego. W okólniku tym, rozesłanym w dniu 2 marca b. r. do proboszczów grecko-katolickich, dr Baczyński prosi o przysłanie do Lwowa na czwartek, 8 bm. „jednego z najbardziej uświadomionych parafjan, możliwie takiego, który męczył się w polskich taborach i kryminałach". Chodzi tu — zaznacza okólnik — o bardzo ważną narodowo-cerkiewną sprawę.

Wogóle partja trudowa nie wypuszcza z opieki msgr. Genocchiego, pilnując zarazem bacznie wszelkich źródeł informacyjnych. Na rozkaz tej partji z całego kraju napływają listy i zażalenia, które ks. Genocchiemu tłumaczy sekretarz, ks. Budko, tensam, który w czasie pobytu w Rzymie uczył go języka ruskiego.

Między innemi sprawami wizytator apostolski zajął się również masowem internowaniem duchowieństwa ruskiego w roku 1914 w Talerhofie i otrzymał już w tej sprawie ze strony duchowieństwa, związanego z partją ukraińską, cały szereg oskarżeń pod adresem Starorusinów, których zarówno świeccy, jak i duchowni przedstawiciele do O. Genocchiego nie są dopuszczeni, mimo, że bardzo wiele ciekawych rzeczy mogliby mu zakomunikować. Oczywiście kler unicki, związany przeważnie z partją ukraińską, czyni wszystko, ażeby msgr. Genocchi nie mógł zetknąć się ze Starorusinami.

W szeregu licznych memorjałów, składanych ks. Genocchiemu, wymienić należy memorjał, jaki zamierza wnieść duchowieństwo i Rusini świeccy wszystkich trzech djecezyj małopolskich do kurji rzymskiej z żądaniem wyłączenia ich z pod patronatu Kongregacji „de propaganda fide". Twierdzą oni, że zależność od tej Kongregacji obraża ich godność narodową gdyż podlegają jej dotychczas tylko dzikie plemiona, jak Negrzy i t. p.

Równocześnie domagają się osobnej nuncjatury dla cerkwi unickiej, zaprowadzenia języka ludowego do nabożeństw cerkiewnych i wydania zakazu przymusowego (?) przeciągania wyznawców grecko-katolickiego obrządku na łaciński w celach polonizacyjnych.

Miljonówka

Z Warszawy telefonują nam: W dniu dzisiejszym wylosowano miljonówkę

Nr. 4,721.503,

zakupiony w warszawskiej P. K. O.

Dział ekonomiczny

DR RASZIN O INFLACJI.

Cały świat gospodarczy śledzi z wielkiem zainteresowaniem od dłuższego czasu politykę finansową państwa czecho-słowackiego i związane z nią niezwykłe losy waluty czeskiej. Najwybitniejsi francuscy znawcy stosunków finansowych jak Bokanowski, Loucheur, minister de Lasteyrie studjują tę politykę i zwalczają francuskich zwolenników inflacji argumentami b. czeskiego ministra skarbu Raszina, który dokazał przedewszystkiem cudu, wstrzymując spadający kurs waluty czeskiej, a następnie pchając go na niebotyczne wyżyny przez wzorowe zorganizowanie gospodarki państwowej. A dokonywał nieraz tego wspaniałego czynu wbrew woli całego niemal społeczeństwa, zmuszając je do przyjęcia wielkich ciężarów na rzecz ojczyzny.

Rzecz więc zrozumiała, że z wielkiem zaciekawieniem spotkała się ostatnia jego książka p. t. »Polityka finansowa i gospodarcza Czechosłowacji«, która ukazała się świeżo w trzech językach: czeskim, angielskim i niemieckim. W rozdziale, poświęconym genezie i rozwojowi korony czesko-słowackiej, dr Raszin wykazuje, jak zależną przez dłuższy czas była korona czeska od marki niemieckiej. Okazuje się następnie, że dr Raszin był stanowczym przeciwnikiem teorji ilościowej, jakkolwiek wielu uważało go za jej zwolennika. »Inflacji nie stwarza — pisze autor — sam tylko wzrost znaków obiegowych, **lecz nadmierny wzrost dochodów poszczególnych warstw społeczeństwa.** Zgodnie z teorją ilościową, zarówno marka niemiecka jak i korona austrjacka musiały ulec deprecjacji, gdyż w Niemczech i Austrji ilość znaków obiegowych stale wzrastała. Ale gdyby ta teorja była słuszna, to korona czesko-słowacka nie powinna była spadać, gdyż emisji jej nie powiększano. Mimo to jednak korona czesko-słowacka z początku stale spadała, pociągając za sobą skutki, towarzyszące inflacji (drożyzna, zmniejszenie się wydajności pracy, chęć zarobkowania bez pracy, żądza użycia itp.)«

Przyczyną spadku korony czesko-słowackiej był nadmierny wzrost dochodów, prowadzący do wzmocnienia zakupów i głównie towarów, produkowanych skutkiem upadku wydajności pracy w ilości niedostatecznej.

* KREDYTY NA RUCH BUDOWLANY. W sprawie udzielenia przez rząd 20 miljardów na budowle w miastach, ogłasza ministerstwo skarbu następujące informacje:

Podział sumy 20 miljardów uskuteczniony będzie pomiędzy następujące instytucje finansowe: Dla b. Kongresówki: Bank budowlany w Warszawie, dla Małopolski: Bank komunalny Małopolski i Zakład kred. miast małop. we Lwowie i dla b. zaboru pruskiego Bank komunalny Kas oszczędności w Poznaniu.

Pożyczki na cele budowlane udzielane przez te instytucje będą krótkoterminowe na przeciąg jednego roku. Dłużnik obowiązany będzie spłacić pożyczkę w ciągu tego okresu czasu gotówką lub też dług jego zostanie skonwertowany na kredyt budowlany krótkoterminowy lub wreszcie obciąży hipotekę wzniesionej budowli. Kredyt budowlany udzielany będzie za pomocą obligacyj, które będą wydawane przez powołaną do tego instytucję. O ile pożyczka miałaby być spłacona w gotówce, to suma podlegająca zwrotowi przeliczona będzie według obowiązującego w dniu spłaty kursu złotego polskiego.

Ponieważ banki w najbliższych dniach otrzymają potrzebną gotówkę, spodziewać się można, że już w przyszłym tygodniu interesanci będą mogli zaciągać pożyczki. Sprawa dalszego finansowania ruchu budowlanego rozważana jest poważnie w ministerstwie skarbu, jednak jako punkt wyjścia uważa się zasadę, iż kredyty na budowę muszą się znaleźć na rynku prywatnym, nie zaś w P. K. K. P. lub w budżecie. W tym właśnie celu mają być wydane złotowe obligacje budowlane, które do wysokości kilkudziesięciu miljonów złotych mają już zapewnioną lokatę.

* O UJAWNIENIE CEN NA PRZEDMIOTACH POWSZEDNIEGO UŻYTKU. Ostatni „Dziennik Ustaw" z 4 marca b. r. zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, na podstawie którego posiadacze składów, sklepów, handlów, restauracyj, cukierni, wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży, obowiązani są wywieszać w lokalach tych cenników na wszelkie bez wyjątku „przedmioty powszedniego użytku", przeznaczone na sprzedaż, a nadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Ceny, ujawnione na przedmiotach, winny być naturalnie zgodne z cenami, istotnie pobieranemi.

Rozporządzenie nakłada dalej obowiązek na sprzedających wydawania na żądanie kupujących rachunków na sprzedane, określone rozporządzeniem przedmioty. Nadto posiadacze wymienionych przedsiębiorstw sprzedaży obowiązani są posiadać faktury na nabyte na sprzedaż przedmioty powszedniego użytku, oraz przedstawiać je na żądanie władz.

Winni niestosowania się do postanowień tego rozporządzenia, lub zarządzeń, wydanych na jego podstawie, karani będą administracyjnie aresztem do 3 miesięcy i grzywną do miljona marek.

Celem wykonania rozporządzenia, władze administracyjne pierwszej instancji wydać mają szczegółowe zarządzenia co do sposobów, formy sporządzania, wywieszania cenników, oraz ujawniania cen na przedmiotach, przeznaczonych do sprzedaży.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dn. 4 b. m.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Chwiejny nastrój dla obcych walut i dewiz, panujący w ubiegłym tygodniu, w którym wszystkie gatunki, zwłaszcza dolary, poniosły straty kursowe, zakończył się we wczorajszym dniu wzmocnieniem się usposobienia. Robiono wszystkiemi gatunkami po kursie wyższym, z wyjątkiem marki niemieckiej która była bez zmiany.

W obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi usposobienie niejednolite, przeważnie niewiele zmienione. Większe zainteresowanie dla Zieleniewskiego i Parowozów i akcyj Strug, inne gatunki, jak Trzebinia żelazo, Polska Nafta słabsze, względnie bez zmiany. Z akcyj bankowych kupowano Hipoteczny po 1800, Ziemski Kredytowy po 2000 i Akcyjny Związkowy po 750, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 10 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	43500	45500	43500	45500
Funty szterl.	207000	217000	208000	215000
Franki francuskie	2550	2750	2600	2800
Franki belgijskie	2250	2400	2300	2450
Franki szwajc.	8200	8400	8300	8500
Marki niemieckie	1'80	2'30	1'90	2'40
	Transakcja			2'15
Korony austr.	0'55	0'65	0'58	0'65
	Transakcja			0'63
Korony czeskie	1275	1375	1300	1400
	Transakcja		1320—1325	

Akcje [illegible] **handl. i przem.**

			Transakcja
Polskie Tow. handl	3000	3800	3350—3500
Pharma	16000	17000	16700—16800
Polski Glob	900	1000	
Żegluga Polska	1150	1350	1150—1225
Zieleniewski	88000	95000	90000—93000
Cegielski	10600	110000	105000—110000
Parowozy	12000	14000	13000—13600
Automotor	3500	4500	
Trzebinia	17000	20000	19500—18000
Pocisk	4500	5500	
Górka	52000	58000	50000
Siersza	68000	73000	
Tepege	38000	43000	40000—41000
Polska Nafta	6000	7000	6600—6900
Strug	7000	8000	7500
Tłuszcze Trzebinia	26000	35000	
Krakus	12500	13500	13000
Chodorów	45000	50000	[illegible]—48000
Ćmielów	28000	33000	31000
Elektrownia Siersza	4500	5500	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (10 marca). Bank kupiecki Łódź 4800, Bank dyskontowy 35000—38000, Bank handlowy 70.000—64.000—65.000, Bank Kredytowy 14300—15000, Bank zjednoczenia ziem polskich 14600 14250—14500, Bank zachodni 54000—54500—54000, Bank dla handlu i przemysłu 20500—21750, Bank zw. spółek zarobkowych Poznań 16000—16750, Bank przemysłowy warszawski 3300, Bank polski przem. Lwów 3825—3900, Częstocice 150.000—156.000—154.000, Warsz. Tow. fabryki cukru 158.750—169.500, Gosławice 56000—57000, Firley 18500—19000, Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 144.000—154.000—152.000, Lilpop Rau i Lewenstein 78000—82000—81000, Orthwein Karasiński i Ska 15000—15750, Wielkop. piece i zakł. ostr. 67000—70000—69000, K. Rudzki i Ska 42000—44000, III emisja 35000—37000—36000, Starachowice 40000—40500—40250, V emisja 34000—35000, Modrzejów 71000—72000—70000, Cegielski 106.000—109.000—107.500, Rohn, Zieliński i Ska 32250—33000, Żyrardów 1,500.000—1,500.000, Borkowski 6300—6050—6100 Zieleniowski 89000—91000—90000, Parowozy 14000—13600—13900, Jabłkowscy 12000—12250, Siła i Światło 6500—6600, Ursus III emisja 10250. Pocisk 4350—4800, Żegluga 4050—3900, Haberbusch i Schiele 26500, Polbal 4100—3900—4000. Polska Nafta 7000—6800. Nobel 17000—17200—17150. Lenartowicz, Rylski 5000—5150—5050, Spiess 16500—16600—16550, Spirytus 51000, Chodorów 45500—46500—46000, Michałów 33000—35000—34000, Ćmielów 34000—33000, Kijewski 90000, Czersk 2.000.000, Norblin 18750—19500, Pustelnik 19000—19400. Puls 33000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (10 marca). Berlin 0'02.58, Holandja 212'10, Nowy York 535'25. Londyn 25'22, Paryż 32'30. Medjolan 25'55, Praga 15'95, Budapeszt 0'17¼, Bukareszt 2'50, Belgrad 5'60. Sofja 3'10, Warszawa **0'01.18,** Wiedeń 0'00.74¼, austr. korona stempIowana 0'00.75¼.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Dolary 44000—44500, marki niemieckie 2'80—2'85, korony czeskie 1285—1300, reszta bez zmiany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Ś. p.

Franciszek Chądzyński

inżynier

zmarł 8 marca 1923 r., przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarnej w niedzielę 11 b. m. o godzinie 3.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odbędzie się w poniedziałek w kościele O. O. Kapucynów o godzinie 9 i pół rano, o czem zawiadamiają pogrążeni w smutku

Braterstwo.

Unieważnia się zgubioną kartę demobilizacyjną na nazwisko Piotrowicza Stanisława. 597

Garnitur klubowy, otomany, kanapki do rozkładania, salony Thoneta i t. p. sprzeda okazyjnie: Bardach, ul. Florjańska l. 16, w podwórzu. 602

„Tkaniny Ludowe"

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 510

Kupuję papiery stare, zapisane, gazety oraz odpadki papierowe, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, plac Szczepański l. 9, sklep. 483 5 5

2 motory gazowe

marki Langen & Wolf, o sile 8 i 10 koni, sprzeda Zarząd Drukarni Literackiej w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej L. 10, I. piętro.

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 5266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

!! Tanio !!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p. 539

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 9 10

Najtaniej, szybko, pierwszorzędnie (kierowniczka praktykowała: Paryż Worth, Wiedeń Ungar) wykonuje kostjumy, płaszcze, suknie damskie spacerowe, wizytowe — Vêtement, Kraków, ul. św. Teresy l. 8, boczna Krowoderskiej. 561

Zawiadomienie.

Na Walnem Zgromadzeniu Spółki „Wola Justowska", Spółka z ogran. odpow. w Krakowie, odbytem w dniu 28 go stycznia 1923 r., powzętą została uchwała, postanawiająca rozwiązanie Spółki i likwidację, która będzie przeprowadzoną przez fizyczny rozdział gruntów, własnością Spółki będących, pomiędzy udziałowców.

Likwidatorami wybrani zostali WPP.: Dr Zygmunt Marek, Dr Eugenjusz Nitsch i Dr Józef Woźniakowski, adwokaci krajowi w Krakowie.

Po myśli § 91 ustawy z dnia 6-go marca 1906 r. L. 58 Dz. U. P., wzywa się niniejszem ewentualnych wierzycieli Spółki, aby wierzytelności swe zgłosili u pomienionych likwidatorów. 606 1 2

Dr Eugenjusz Nitsch mp.
Dr Józef Woźniakowski mp.

Najtańszym tłuszczem jadalnym

zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 547 1 3

Bank z prawem dewizowem

poszukuje dla Oddziału w Katowicach

spólnika

z większym kapitałem.

Zgłoszenia pod „Bank dewizowy" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 601

Pracownia kapeluszy damskich „ANTONINA"

Kraków, Florjańska 13, I. p., (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze, oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach. 577 2 5

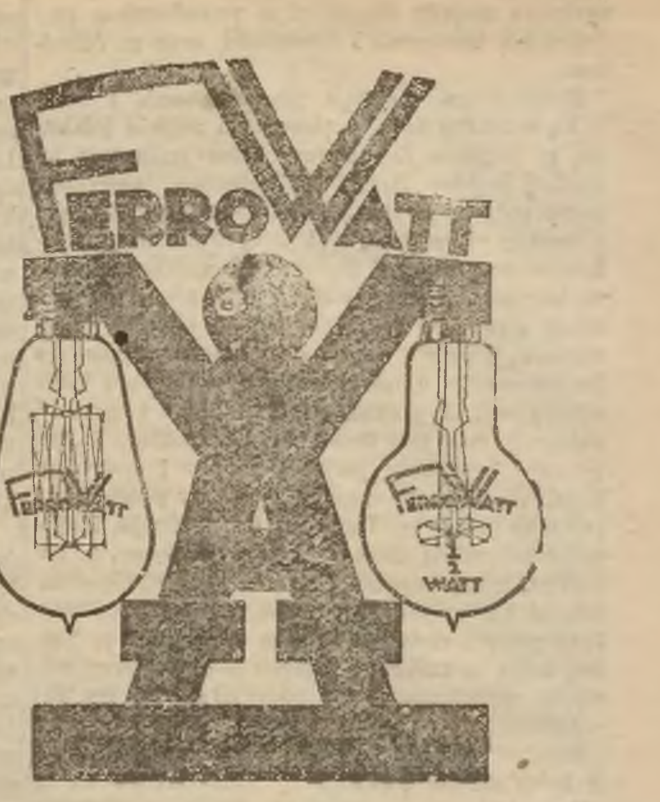
Ł. KIRSCHNER

SKŁAD SUKNA i PODSZEWEK

poleca na sezon wiosenny i letni materjały w wielkim wyborze i najlepszym gatunku hurtownie i detajlicznie.

Ceny umiarkowane.

Kraków, ul. Karmelicka 10.
Tel. 32. 611



Zalety lampy. 6 35 37
Kto chce oszczędzać używa tylko tych lamp.

WYROBY

POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy i t. p., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH

STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO 511 2 2
dawniej Kazimierz Wałkowiński

KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Do czytelników „Nowej Reformy"!

Już prawie wszyscy czytelnicy „Nowej Reformy" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka manufakturowa"

jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych,

o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, Kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. p.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta. Stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.** Niżej podajemy cennik. Chcąc dać nadal możność naszym klijentom nabyć wygodnie towar, wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką.

Dział ubraniowy (męski). **Materjał (czysta wełna)** pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno-miękim, niezbędny dla wszystkich, pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na **wiosnę i zimę. Cena za 3 metry** gat. „A" 84.500 mkp., gat. „B" 135.000 mkp. i najwyższy, gatunek „C" 167.500 mkp. i gat. „D" 185.000 mkp.

Podszewki i dodatki do ubrań. Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie P. T. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni. Gat. „A" 50.500 mkp., gat. „B" 60.500 mkp.

Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło, w białe paseczki, do ubrań wizytowych po 56.500 mkp. i czysto kamgarnowy po 132.000 mkp. Dodatki do spodni po 12.800 mkp.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:

Boston A **48.000** mkp. za metr, B **60.980** mkp., C **84.800** mkp., D **138.500** mkp. za metr (angielski).

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory, po **28.200** mkp. za metr.

Materjały damskie. **Materjał „Modern"** (czysto-wełniany), nadający się na suknie, we wszystkich najmodniejszych kolorach (szer. 110 cm), po **37.200** mkp. Za metr wyższego gatunku „Szyk Nr 100", przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie teatralne, wizytowe i t. p., po **48.200** mkp. za metr. Szewioty damskie najlepszego gatunku, pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach, po **19.200** mkp. za metr. wyższego gatunku **21.800** mkp. za metr.

Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski, po **37.200** mkp.

Sztuczki na bluzki po **24.500** mkp.

Dział płócien. Madepolamy białe, francuskie, pełnej szerokości, po **9.850** mkp. za metr.

Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p., sztuczka 17 metr., po **150.000** i **175.000** mkp.

Płócienka białe, w paski, na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p., po **8.500** mkp. za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule, po **8.200** i **9.600** mkp. za metr.

•Prześcieradła białe, gotowe (2 m) szerok. największej, ze specjalnego płótna prześcieradłowego, po **36.200** mkp.

Specjalne czerwone płótna „Tyk" na wsypy, najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przepuszcza pierzy, po **11.600** mkp. za metr. Chusteczki do nosa męskie, webowe, oryginalne szwajcarskie, po **27.800** mkp. za tuzin; damskie białe i kolorowe po **24.600** mkp. za tuzin.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne na ubrania męskie i dziecięce, ciemne i jasne, po **7.500** i **9.500** mkp. i najlepszy gatunek po **15.000** mkp. za metr.

Oxford pościelowy na poszwy pierzyn i powłok, w kraty i kwiaty, po **12.500** mkp. za metr.

Kołdry, kapy i chustki. **Kołdry pluszowe** o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, b. praktyczne, Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę **94.500** mkp. Takie same ciemne, bez deseni, po **45.000** i **60.000** mkp. za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę **50.000** mkp., para **95.000** mkp.

Chustki 160×165, w najmodniejsze kraty, po **15.000** mkp. Czysto wełniane po **26.000** i **28.000** mkp. Chustki „Polonja" duże, zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po **81.500** mkp. za sztukę, wyższego gatunku **124.000** mkp. Chustki szalowe, kaszmirowe, po **14.800** i **16.500** mkp., we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny. Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem, pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie, dzienne, z mankietami i kołnierzykami, kolorowe, białe i w paseczki, po **28.500** mkp., z zagranicznego zefiru po **33.500** mkp. Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po **42.000** i **50.000** mkp. Koszule nocne, z dobrego madepolamu, po **23.500** i **28.500** mkp.

Kalesony męskie, z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów, po **22.800** mkp., w gatunku wyższym po **26.200** mk.

Koszule damskie, dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami i wstawkami, po **25.800** mkp.

Za przesyłkę i opakowanie dołącza się **5.500** mkp.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku)!

Uwaga! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować: 526 3 3

Do Warszawskiej Spółki manufakturowej, Warszawa, Jasna 18-20, Tel. 213-80 i 171-28

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań, których dla braku miejsca nie zamieszczamy.

Angielski zakład krawiecki

Kraków, ulica Zielona L. 14

wykonuje na sezon wiosenny:

ubrania męskie

z materjałów zagranicznych i krajowych, własnych i powierzonych Zamówienia uskutecznia w najkrótszym czasie i według najnowszych żurnali. Ceny o 30% niższe, niż wszędzie. 560 2 5



Realności

pod fabrykę, około 400 m² przestrzeni, w Krakowie, **poszukuje się do natychmiastowego kupna.**

Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim pod „Fabriksrealität 38" do biura ogłoszeń P. Siljan, Wiedeń, I., Schulerstrasse 21. 593 4 3

Najlepszym i najwydatniejszym jest tylko tłuszcz roślinny

„EUKOS"

pod gwarancją 100% tłuszczu. 609

Wyłączna sprzedaż:

Maurycy Finker, Kraków, Dietlowska 29. Tel. 1282

Sypialnie

garnitury klubowe, salony, łóżka żelazne, wózki dziecięce,

kołdry

materace włósienne, **kilimy,** kapy, narzuty na otomany, firanki w wielkim wyborze, poleca:

Dom meblowy M. Pleszowski

Kraków, Mały Rynek L. 2. Telef. 4136 i 1351.

Ceny konkurencyjne!

Przyjmuje się zamówienia na kołdry i materace dla hoteli i pensjonatów. 612 1 2

4.000 sztuk amerykańskich beczek żelaznych używanych, na 200 l i 100 sztuk takich samych, na 500 do 800 litrów, z obręczami pełnemi, żelaznemi, po niskiej cenie, także w małych partjach, do sprzedania. **Adler & Sohn,** fabryka beczek, Wiedeń, IV., Viktorgasse 16. Telefon 56385 i 59464. 590 2 2

Ważne dla cukierników

Kowertę (Tunkmasse),
Grylaż,
Kakao i kakao w bloku, 585 2 3
Masło kakaowe,
Kwasek winny

stale na składzie u firmy:

B. Gross, Kraków, Grodzka 59

Hurtowny skład czekolady i cukierków.

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ BIELSKĄ

najlepszej jakości, we wszystkich kolorach, sprzedaje detajlicznie i w większych ilościach

Wytwórnia artystycznych tkanin 428

„Kobierzec"

Kraków Podwale 3

Hojtasz i Wołkowicz

Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Kraków, ul. Podwale 5. Telefon Nr 33-46

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedzielę, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1. tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Kujawski, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum" ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza" zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja", Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Woda mineralna sztuczna Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawnionej fabryki

K. Rzącą i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227

zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.

Stanisław Huchaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy **GIZELA BRAND Kraków, ul. Starowiślna l. 6.**

Meble.

MEBLE KLUBOWE.

Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Zabawki.

15 Basztowa 15

Skład zabawek. — Klinika lalek.

E. FILOUS

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.

Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych

„Iris"

Kraków, ul. Studencka l. 4.

poleca na sezon wiosenny sweatry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC"

Wytwórnia artystycznych tkanin

Kraków, ul. Podwale 3,

poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej

S. Podworskiego

ul. św. Jana 14.

Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Szlifuję brzytwy

odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p.

Myszkowski, Dietlowska 46.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakłady naukowe.

„MATURA"

Kraków, Grodzka 60.

(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Kursa handlowe „Hermes"

Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Florjańska 39

wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes"** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie pism.** — Wykonanie [illegible].

REWIZJA LOSÓW.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Rebenschütz Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.

Rządca Drukarni L. K. Górski.